

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79, — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-89
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.690.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

W Lozannie znowu krucho Groźba odroczenia konferencji

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Paryż 1. 7. (B) Nawiązując do wczorajszych obrad biura konferencji reparacyjnej „Petit Parisien” pisze, że dotąd osiągnięte zostało porozumienie jedynie w kierunku, iż Niemcy godzą się na skreślenie reparacji wzamian za pewną sumę ryczałtową. Wszelkie jednak wysiłki skłonienia niemieckiego ministra skarbu do wymienienia wysokości tej sumy spełzły na niczem. Niemcy pragną widocznie zyskać na czasie w tej nadziei, że obawa przed rozbięciem konferencji skłoni MacDonalda do zmiany stanowiska na korzyść Niemiec. W sprawie żądań delegacji niemieckiej o równouprawnienie w dziedzinie militarnej piszą dzienniki paryskie, że angielski minister skarbu Chamberlain uznał te żądania za nie do przyjęcia. MacDonald zaś dodał, że Lozanna jest Lozanną, a Genewa Genewą. Sprawy wojskowe obchodzą wyłącznie Genewę. „Echo de Paris” dowiadyuje się, że najważniejszym wydarzeniem wczoraj-

szem było porozumienie, jakie osiągnięto między państwami dawnej koalicji, iż w razie gdy Niemcy w ostatniej chwili nie okazały ustępstw państwa zdecydowane byłyby konferencję odroczyć.

Zwrot ku lepszemu?

Lozanna 1. 7. (K) Kanclerz v. Papen odwiedził dziś (piątek) przewodniczącego konferencji reparacyjnej premiera angielskiego MacDonalda i odbył z nim dłuższą rozmowę. W toku rozmowy zaproszono jeszcze do udziału w niej niemieckiego ministra skarbu i sekretarza stanu v. Buelowa. O godzinie 10 rozpoczęło się posiedzenie biura konferencji bez udziału delegacji niemieckiej. Posiedzenie trwało do godz. 13 i odroczone zostało do godz. 15. Jak słychać, obrady przedpołudniowe miały przebieg pomyślny. Na posiedzenie popołudniowe ma być zaproszona również delegacja niemiecka.

Francja uznaje, że Niemcy nie mogą płacić - ale nie może zgodzić się na zupełne skreślenie zobowiązań niemieckich

Lozanna 1. 7. (K) Na wczorajszym nocnym posiedzeniu biura konferencji francuski minister skarbu złożył oświadczenie, którego treść podał premier francuski do wiadomości prasy francuskiej. W mowie swej minister skarbu Germain Martin oświadczył m. in., że jednostronne skreślenie niemieckich zobowiązań reparacyjnych złożyłoby cały ciężar długów wojennych na barki Francji. Na taką koncepcję Francja nigdy się nie zgodzi, tembardziej, jeśli Stany Zjednoczone nie zgodzą się na skreślenie długów wojennych. Francja skłonna jest natomiast pretensje swoje dostosować do mo-

żliwości gospodarczych Niemiec. Stojąc na stanowisku sprawozdawcy rzeczoznawców finansowych w Bazylei, Francja uznaje, że w chwili obecnej Niemcy nie są zdolne do płacenia, sprzeciwiła się jednak, aby kryzys obecny miał Niemcy wykorzystać do zrzucenia z siebie obowiązku spłaty nawet w przyszłości gdy stosunki gospodarcze świata ulegną poprawie. Po stronie francuskiej nie brak dobrej woli. Francja ożywiona jest jak najlepszą wolą współpracy nad odbudową Europy w dziedzinie finansowo-kredytowej i gospodarczej w ramach ogólnego porozumienia.

Genewa biedzi się nad propozycją Hoovera

Genewa. 1. 7. PAT. W siedzibie delegacji brytyjskiej odbyło się spotkanie delegatów angielskich, francuskich i amerykańskich. Jak się zdaje, zebrani zlekka tylko poruszyli propozycje prezydenta Hoovera, gdyż Anglia nie może jeszcze zająć określonego stanowiska wobec tej części programu która dotyczy spraw morskich dopóki nie porozumie się dominjami. Francja

jest zaś zdania, że dyskusja winna obejmować całokształt spraw rozbrojenia. Wszystko zdaje się wskazywać na to, że zmierza się obecnie do wznowienia posiedzeń publicznych komisji głównej, gdyż Stany Zjednoczone wyraziły życzenie by dyskusja była jawna nawet wtedy, gdyby miało nastąpić odesłanie propozycji Hoovera do komisji celem jej zbadania.

I znowu krwawa noc w Niemczech

Berlin. 1. 7. PAT. Ubiegła noc obfitowała znowu w zaburzenia uliczne w Berlinie i na prowincji. Dwie osoby zostały zabite, a kilkanaście rannych. Niepochwyceni sprawcy napadli wczoraj na lokale uczęszczane przez narodo-

wych socialistów. Napastnicy zajęli samochodami i dawali nie wysiadając kilka salw rewolwerowych do okien tych lokali. Kilkanaście osób zostało w ten sposób rannych. Do tłumnych starć doszło na placu Nollendorf, w wy-

Dziś w numerze (prócz artykułu wstępnego):

Wywiad z N. Sokołowem o kryzysie w Ameryce i antysemityzmie w Niemczech

Dr. T. Nussenblatt: Herbert Bentwich

(r): Niedyskrecje palestyńskie

S. Ringer: List z Gdańska

Wielka mowa ministra oświaty

Agitacja antysemicka „Obwiepołu” na Pomorzu

Żydom nie wolno kupować nieruchomości w b. zaborze pruskim!

Poradnik szkolny

Szachy

niku których jednego ciężko rannego uczestnika starcia odwieziono do szpitala. Policja aresztowała kilku narodowych socialistów. W Hattlingen wywiązała się strzelanina pomiędzy narodowymi socialistami a komunistami, przy czym jeden komunist został zabity, a 5 uczestników 600 ciężko rannych. Dwóch rannych walczyło ze śmiercią. Liczby rannych nie zdążyli ustalić. Policja dokonała szeregu aresztowań. W miejscowości Kaiserslautern komuniści zabili w sprzeczce politycznej mieszkańca okolicznej wsi. W Sztutgarcie ponowiły się starcia pomiędzy komunistami a narodowymi socialistami przed siedzibą związku zawodowego. Policja aresztowała trzech komunistów. Jest 5 ciężko rannych, których odwieziono do szpitala. Policja w Düsseldorfie wykryła wczoraj nowe składy broni i amunicji aresztując przytem 14 komunistów, oskarżonych o nielegalne posiadanie broni.

Goebbels grozi -- szubienicami!

Berlin. 1. 7. PAT. Przywódca narodowych socialistów dr. Goebbels wygłosił wczoraj w miejscowości Kilonii przemówienie, w którym oświadczył, że partja narodowo-socialistyczna nie będzie popierać żadnego gabinetu, któryby nie był obsadzony przez hitlerowców. Wiadomo powszechnie — zaznaczył mówca — że obecny gabinet v. Papena jest tylko przejściowy i nie zdoła opanować biegu wypadków, gdyż nie stoi za nim zwarta masa. Przed narodem niemieckim stoi obecnie czujna armia żołnierzy rewolucji nacjonalistycznej. Ruch ten, obejmujący miliony obywateli, pozostaje do obecnej chwili legalny, ale na przyszłość nie obejdzie się bez szubienic (!!!).

Tajemnicza ręka podpala szkoły w Berlinie

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Berlin. 1. 7. (Sch) W ciągu ostatnich 3 dni wydarzyło się w Berlinie 9 wypadków podpalenia szkół ludowych. We wszystkich wypadkach stwierdzono z całą pewnością, iż chodzi o zbrodnicze podpalenie. Wczoraj wydarzyły się znowu dwa wypadki pożaru szkół ludowych, a to w dzielnicy Siebenau i Steglitz. Na tablicy w szkole w Steglitz znaleziono napis: „Czerwony front — wszystko musi płonąć” Dotąd sprawca nie został ujęty. Policja przypuszcza, że chodzi o człowieka umysłowo chorego.

OZJASZ THON

Kongres mniejszości narodowych

Kiedy słowa te dojdą do czytelnika, znany już będzie dokładnie przebieg odbywającego się we Wiedniu Kongresu mniejszości narodowych. Będzie na nim powziętych cały szereg aktualnych i praktycznych rezolucyj, a jeszcze więcej sformułowanych też odnośnie do różnych zagadnień polityki wobec mniejszości narodowych. Nie czekam na ten wynik i poddaję opinii publicznej pod rozwagę kilka uwag o samej tej instytucji, a jeszcze więcej o ustrojowym podłożu, któremu ta instytucja ma służyć. Nie obawiam się bynajmniej, że przebieg faktyczny i rezolucje powzięte obalą moje uwagi. Jakoś jesteśmy przyzwyczajeni do tego, że rezolucje Kongresu mniejszościowego nikomu przykrości nie sprawiają, a samo wspomnianie niewątpliwie silnie fundowanych ideałów, będących podstawą tego czcigodnego zgromadzenia, właściwie wzmocnienia przez uchwały jakiegokolwiek korporacji wcale nie potrzebują. Jeśli nam mówią, że kongres mniejszości przedstawia moralną siłę aż 40 milionów ludzi, to na to można zawsze słusznie odpowiedzieć, że ciała, które postanowienia o prawach mniejszości narodowych ustaliło, było przedstawicielstwem legalnym około 200 milionów, chociaż się nie wliczy Stanów Zjednoczonych Ameryki, które nie aprobowaly tych postanowień, ani całej Rosji, która wówczas zupełnie odcięta była od całego świata. Konferencja pokojowa z r. 1919 w Paryżu miała niewątpliwie dość silnie uzasadniony autorytet do nałożenia na nowe państwa pewnych obowiązków. Tego autorytetu wzmacniać i podierać jakimś rusztowaniem nie trzeba.

To zestawienie Kongresu ze swoją prawniczą, z Konferencją pokojową, wprowadza właściwie już in medias res. A mianowicie w to zasadnicze zażalenie, że co do ustalenia praw mniejszości narodowych świat doznał siogiego rozczarowania. Z czternastu przykazania Wilsona może żadne nie budziło tak bezwzględnie pokłasku i nawet podziwu, jak właśnie artykuł, który nadał mniejszościom narodowym całą pełnię praw, z jakich w państwach zazwyczaj korzystają tylko — większości.

Zasada, którą miała być urzeczywistniona w historii, była: Siła nie jest źródłem praw. Nie wolno mierzyć praw siłą do wymuszenia ich. A ta zasada, rzecz jasna, odnosiła się nie tylko do brutalnej siły mieśni czy broni, ale też do tak samo brutalnej mocy i przemocy — liczby. Tak samo, jak bohater boksu nie ma prawa położyć na obie łopatki człowieka słabego, a jeszcze mniej go zabić, tak samo niema t. zw. panujący — oczywista z tytułu swojej większej liczby — naród prawa zdusić zamieszkałej z nim na jednym terytorjum mniejszości narodowej. Nie można — to jest nowość tego prawa prawdziwie: „międzynarodowego“ — zmusić żadnego odtamu jakiegokolwiek bądź narodu do asymilacji, do asymilacji, notabene, takiej, którą porównał Mendelssohn do sposobu postępowania wilka, przemieniającego w pełnej dobroci baranie mięso w mięso — wilcze. Do takiego niewątpliwego „awansu“ nie wolno zmuszać. Wobec tego musi się w obrębie państwa dać wszelkim mniejszościom narodowym pełne możliwości do rozwoju i swobodnego rozrostu aż do tej granicy, które stawiają każdemu narodowe wrodzone jego prawa immanentne.

Słuszniejszego prawa nigdy ludzkość nie wymyśliła, a w dodatku stanowiło ono istotnie najważniejszą i najbardziej przekonującą próbę w kierunku całkowitego zastosowania ludzkiej etyki do prawa państwa i narodów.

Niestety. — należy stwierdzić, że to prawo nie przyjęło się.

Już podpisywanie odnośnych artykułów w różnych traktatach pokojowych wywoływało różne protesty ze strony podpisujących. Każdy szanujący się minister uważał za swój „święty“ obowiązek brać w obronę swój kraj przed ciężką krzywdą narzucania mu z zewnątrz zobowiązań. Każdy minister uważał się za uprawnionego do powoływania się na wrodzoną szlachetność swojego narodu, który poprostu organicznie nie jest zdolny do skrzywdzenia kogokolwiek. Doszło do tego, że wymogło się na Clemenceau, że złożył jako przewodniczący konferencji oświadczenie, ograniczające postanowienia traktatu, względnie bagatelizujące w pewnej mierze całą tę sprawę. Stary Clemenceau, dla którego świat dzielił się na Francuzów i — barbarzyńców, poprostu nie rozumiał etycznej wartości dziejowych twórców narodowych, będących w pełnym rozwoju.

Pod takimi auspicjami odnośne postanowie nie weszło w życie, względnie weszło tylko w — traktat, bo w życie właściwie nigdy nie weszło.

W jakim kraju postanowienie to zostało faktycznie zniszczone? W żadnym. A oto stała się rzecz zgola potworna: Nawet tam, gdzie ono zaczęło się wprowadzać w ustawodawstwo krajowe, zostało potem w sposób niesłychanie brutalny wycofane. Porównaj — Łotwę jako przykład wprost odstraszający.

Do tego dochodzi rzecz dalsza, której nie wolno pominąć milczeniem. Okazało się mianowicie, że określenie „mniejszość narodowa“ może stanowić wyraźne pomniejszenie danej narodowości. Odnosi się to do mniejszości kresowych w różnych państwach, które w swoich ściśle określonych obszarach nie są wcale mniejszościami, tylko okazały większością. Tu byłaby na miejscu najszerszych rozmiarów autonomja, aż bodaj do własnego ustawodawstwa. Ale tu zaczyna się znowu inna trudność, którą przeoczono przy formułowaniu odnośnych artykułów traktatowych. Mianowicie: te mniejszości skupione zazwyczaj wzbierają się uznawać państwową zwierzchność narodu większościowego. A nie było przecież jeszcze wypadku, ażeby jakiś naród pozwolił sobie na wycięcie kawałka mięsa z żywego ciała, ot tak — z łaski na pociechę. To może zrobić tylko wojna lub rewolucja. Tak to przyszło, że właściwie nie w sprawie mniejszości narodowych nie było należycie przygotowane, ani pojęcia etniczne, ani warunki geograficzne, ani — a to przede wszystkim — etyczna dojrzałość panujących narodów. Pokazało się natychmiast, że właśnie te narody, które jęczały w swojej egzystencji mniejszościowej przed wojną, doszedłszy do samodzielności z pokrzywdzonych szybko stały się krzywdzicielami, z ciemniejszych ciemniejszymi.

Zakończenie obrad

Przemówienie przedstawiciela Koła Żydowskiego. Dramatyczne momenty

Wiedeń 1. 7. PAT. Dziś zakończył swoje obrady kongres mniejszości narodowych. Przed południem toczyła się dyskusja nad postępowaniem Ligi Narodów wobec zażaleń mniejszości narodowych. Generalny sekretarz kongresu dr. Amende zgłosił rezolucję, domagającą się reformy dotychczasowej procedury w kwestiach mniejszościowych. Przedstawicielka Ukraińców p. Rudnicka skorzystała z dyskusji, aby powtórzyć raz jeszcze swoje gravamina na Polskę. W przeciwieństwie do mówców ukraińskich zachował się delegat Żydów polskich poseł dr. Rotenreich w odniesieniu do Polski lojalnie i obiektywnie.

Pod koniec posiedzenia przedpołudniowego

W razie przeziębienia, grypy, zapalenia gardła, migdałów, przy bólach nerwowych i łamaniu w kościach należy dbać o codzienne, regularne wypróżnienie i w tym celu używać pół szklanki naturalnej wody gorzkiej „Franciszka Józefa“. Ządać w aptekach i drog.

Cóż tedy z tego stanu rzeczy wynika? Czy to, że mniejszości mają zrezygnować ze swoich praw narodowych? Chyba nie. Taby znaczyło: ukorzyć się przed bezprawiem. A więc? Ot — każda mniejszość musi na swoim posterunku bezustannie walczyć o swoje prawa, upominać się o należyte spełnienie zobowiązań, jakie odnośne artykuły nakładają. A na polu międzynarodowym muszą wyznawcy praw narodowych starać się przede wszystkim o jedno: postanowienia o prawach mniejszości narodowych stają się zobowiązaniem wszystkich państw, starych i nowych, silnych i słabych. Tak samo jak prawo jednostki jest międzynarodowe, tak samo musi się niem stać prawo jednostki narodowej. Nie wolno zdeptać żadnej jednostki ludzkiej, nie wolno zdeptać żadnej narodowości. Po trzecie trzeba przestrzegać zasady: Nie może być rzecznikiem swojej mniejszości taki naród, który w swoim domu nie respektuje praw innych mniejszości.

Otóż nie widzę, ażeby Kongres mniejszości narodowych trzymał się choćby jednej z tych zasad. Słyszę stamtąd tylko dosyć naolejone deklamacje przeważnie teoretycznej natury, a słyszę tę deklamację szczególnie od przedstawicieli takich narodów, dla których nie istnieje żadne uwzględnienie praw jakiegokolwiek narodowości. A także nie słyszę na takim Kongresie dosyć jasno i prosto sformułowanych zażaleń, choćby w tych rozmiarach, w których nawet umiarkowani posłowie przedstawiają swoje żale we własnych parlamentach. Na Kongresach mniejszościowych mówi się szepczeniem o faktycznych krzywdach, a na wysokie C idą tylko pieśni o ogólnych postulatach.

Chciałem właściwie tylko wyjaśnić, dlaczego odnoszę się sceptycznie do Kongresu mniejszości narodowych, do jego siły uderzenia i autorytetu międzynarodowego, jaki sobie choćby w przyszłości wyrobi. Obawiam się, że przedstawiciele narodu rumuńskiego, czy nawet niemieckiego nie przekonają świata o swoich czystych intencjach, skoro się w nich chowają i wyrastają różni cużyści i hitlerowcy.

Kongresy mniejszości nauczyły się robić strasznie skomplikowaną i dyplomatyczną politykę, a na to może sobie pozwolić tylko stara władza. Dobijający się do praw i znaczenia musi być całkowicie szczerzy, prostolinijni, jasny w swoich żądaniach i prawdomówny w swoich uzasadnieniach.

Mimo to w tym roku Koło Żydowskie obeszło ten Kongres. Nie chcieliśmy się wykluczyć, ażeby nikt tego nie poczytał za jakąś obawę przed tym czy innym czynnikiem. Może się przecież znajdzie odpowiednie słowo, odpowiednie stanowisko, a mniejszościom powstanie kiedyś obrońca. Narazie twierdzą, że go niema, dodając uwagę, że wyraziłem powyżej wyłącznie swoje własne zdanie, nie zaś zdanie Koła Żydowskiego.

przyszło do ostrej wymiany między przewodniczącym dr. Wilfanem a przedstawicielem mniejszości węgierskiej w Czechosłowacji hr. Janem Esterhazym. Kiedy hr. Esterhazy zaczął mówić o przesładowaniu ludności węgierskiej w Słowacji, przerywał mu kilkakrotnie prezydent Wilfan. Hr. Esterhazy zaprotestował przeciwko temu. Po ostrej utarczce słownej doznał dr. Wilfan ataku sercowego, wobec czego musiano posiedzenie odroczyć do popołudnia.

Na posiedzeniu popołudniowym pozwolono hr. Esterhazemu dokończyć swoje przemówienie. Po uchwaleniu szeregu rezolucyj zakończył kongres dziś wieczorem swoje obrady.

Dziś, sobota 2 bm. premiera w kinie „SZTURA“. Cały świat już od wielu miesięcy zaśmiewa się z tej przepysanej satyry. Drugie arcydzieło filmowe po „C. K. Feldmarszałku“ ale jeszcze doskonalsze pod względem oryginalności. **ON I JEJ CO SIOSTRA** Wspaniała komedia obfitująca napięciem i werwą komiczną. ca w niebywale komiczne i pikantne sytuacje. Stwarza tu ostatnia klasyczna na lepszą kreację król humoru, prezydent śmiechu, dyktator komizmu **WŁASTA BUKIAN** oraz włośnian, utęcza, rzeźwa, pełna **ANNY ONDRA** temperamentu wdzięku i figlarności. Najświetniejsze arcydzieło komedijowe, tryskające opłotem życia, wesołością, flirtem — które rozśmieszy do łez każdego — **Ceny miejsce od 60 groszy.**

Jakie zmiany wprowadza nowela do procedury karnej?

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 1. 7. Sin. Kodeks procedury karnej, który został znowelizowany już w roku bieżącym, obecnie ulegnie znowu uproszczeniu, a mianowicie zostanie wprowadzona nowela w sprawie jednosobowego sądu, któremu dotychczas podlegały jedynie występki zagrożone karą do 2 lat więzienia. Nowela zmienia ten przepis o tyle, że przed sądem jednoosobowym będą rozpatrywane występki zagrożone karą do lat 5. Ponadto nowela wprowadza jednoosobowe sadownictwo do sądów okręgowych i odwoławczych, a w sądach apelacyjnych dla tych spraw, które w pierwszej instancji rozpatrywane były w jednoosobowym komplecie. Sprawy zawile będą oddawane do osądzenia kompletem złożonym z 3 sędziów. Nowela znieść ma w zupełności dotychczasową instytucję tzw. oskarżyciela posiłkowego, pozostawiając jedynie wytoczenie sprawy z oskarżenia publicznego lub prywatnego; praktyka bowiem wykaza-

ła, że instytucja ta prowadzi tylko do pienia-otwa. Ponadto nowela wprowadza tzw. małą kasację, która uwzględniać będzie jedynie niektóre uchybienia kodeksu karnego. Nowela przenosi przedewszystkiem niektóre punkty administracyjno-sądowe, które dotychczas należały do ogólnych zgromadzeń sędziów, na kolegia administracyjne, w skład których wchodzi sędziowie wybrani przez zgromadzenie ogólne. Dotychczas ogólne zgromadzenie sędziów w myśl zasady autonomii sędziowskiej przedstawiało kandydatów na stanowiska sędziów. Obecnie funkcje te przejdą na kolegia administracyjne. Nowela do tej ustawy rozszerza również wydatnie postępowanie w sprawach cywilnych przed sądem jednoosobowym, umożliwiając przyspieszenie w tych sprawach, które dotychczas stanowiły największą bolączkę sadownictwa.

Kluby opozycyjne obradują

Warszawa. 1. 7. Sin. W dniu dzisiejszym obradował klub parlamentarny PPS. Po gruntownej dyskusji klub powziął uchwałę w sprawie sytuacji politycznej, ponadto powzięto uchwałę w sprawach organizacyjnych. Rezolucja stwierdza, że PPS swój obowiązek walki w czasie ostatniej sesji sejmowej uważa za spełniony i stwierdza, że obowiązkiem jego członków jest nieustannie dalsze mobilizowanie najszerzszych mas ludowych do walki o wolność, o socjalizm, o pokój, do walki o rządy robotniczo-włościańskie.

Dziś odbyło się również posiedzenie posłów i senatorów klubu Stronnictwa Ludowego. Po uczczeniu przez powstanie pamięci włościan poległych pod Łapanowem stwierdzono że pisma za opis zajęć pod Łapanowem uległy konfiskacie. Postanowiono na pierwszym posiedzeniu Sejmu omówić szczegółowo tę sprawę.

Z klubu parlamentarnego Ch. D. otrzymaliśmy

następujący komunikat: Klub parlamentarny Ch. D. na dzisiejszym posiedzeniu przeprowadził dyskusję nad sytuacją międzynarodową państwa oraz piętrzącymi się z dniem każdym trudnościami wewnętrznymi i uznał że Polsce grożą zarówno wewnątrz jak i zewnątrz poważne niebezpieczeństwa. Stwierdzono że społeczeństwo jest głęboko zaniepokojone również systemem rządów... co w bardzo znacznym stopniu pomnaża panujące trudności. Dalej uznano jednomyślnie że opozycja ma obowiązek wyczerpać wszelkie środki konstytucyjne, celem uzyskania możliwości wykonywania kontroli nad polityką rządu. Stwierdzono wreszcie, że podjęte w ostatnim czasie przez obóz rządu wy próby wywołania dywersji w szeregach stronnictwa spaliły na panewce. Klub Ch D będzie dążyć do likwidacji ustroju pomajowego systemu rządów.

Zuchwały napad hitlerowców na klub golfowy w Wiedniu

Wśród ciężko pobitych — poseł rumuński w Austrii

Wiedeń. 1. 7. (W) Do wiedeńskiego klubu golfowego wtargnęło wczoraj około 100 narodowych socjalistów, którzy powybiłali szyby, zdemolowali lokal a obecnych ciężko pobili. Pięć osób, w tym poseł rumuński, odniosło ciężkie rany. Szereg innych osób zostało dotkliwie pobitych.

Wiedeń. 1. 7. PAT Według otrzymanych wiadomości, w napadzie na wiedeński klub golfowy braли udział narodowi socjaliści, którzy zniszczyli urządzenie wewnętrzne klubu. Prócz posła rumuńskiego, który został zepchnięty ze schodów mimo okrzyku „jestem posłem rumuńskim“ zostali również poturbowani siedzący wraz z nim przy stole kuzyn posła rumuńskiego i inni Rumuni. W czasie napadu znajdowali się w klubie poseł argentyński, włoski, atache wojskowy dwaj członkowie poselstwa amerykańskiego jeden członek poselstwa jugosłowiańskiego którzy również zostali poturbowani. Obywatel włoski Smkeia doznał tak poważnych obrażeń, że wezwano pogotowie lekarskie. Po dokonaniu napadu sprawcy zniknęli w ciemnościach. Policja i żandarmeria urządziły oblławę. Władze austriackie wyraziły poszkodowanym

dyplomatom jeszcze w nocy ubolewanie z powodu napadu.

Po zamachu na rektora wiedeńskiego

Wiedeń. 1. 7. PAT. Przy aresztowanym prof. Schneiderze znaleziono elaborat, który jest tak ułożony, jak gdyby prof. Abel już został zastrzelony. W elaboracie tym Schneider oświadcza że musiał zastrzelić jednego ze swoich wrogów, ażeby opinia publiczna dowiedziała się o krzywdzie, jaką mu wyrządzono. Dzienniki podają że prof. Schneider był zwolennikiem okultyzmu.

Wypadek trądu w Prusiech wschodnich

Królewiec. 1. 7. PAT U pewnego dziecka w miejscowości Neukuhren tekarz stwierdził trąd. Dziecko zostało natychmiast izolowane, poczem przewieziono je samolotem do schroniska dla trędowatych w pobliżu Kłapepy. Przy zabieraniu dziecka z domu, rozegrała się tragiczna scena, gdyż matka siłą chciała temu przeszkodzić.

Zawiadamiamy, iż z firmą

K. HEFFNER i J. BERGER
HANDEL WIDOKOWEK, DIETLOWSKA 6.
nie namy nic wspólnego i każdego rozsiewają
cego fałszywe pogłoski pociągniemy do odpo-
wiedzialności. 1742k.

HEFFNER i BERGER
ELEKTROTECHNICZNE ZAKŁADY PRZE-
MYSŁOWO-HANDLOWE, SW. ANNY L. 3

Wczorajsze ciągnięcie dolarówki

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa. 1. 7. Sin. W dzisiejszem ciągnięciu dolarówki padły większe wygrane na następujące numery: 12.000 dolarów wygrał nr. 561.998. 3.000 dolarów nry: 695.135, 1.429.968, 1.000 dolarów nry: 1.268.513, 370.535, 903.933, 436.556, 1.213.332, 1.396.079, 787.176.

Grożba strajku w tramwajach warszawskich

Warszawa. 1. 7. Sin. W tramwajach miejskich nie wypłacono dzisiaj połowy tzw. premii. Tramwajarze zwolali „masówkę“ i postanowili rozpocząć natychmiastowy strajk. Tramwaje w Warszawie miały już stanąć od południa, władze jednak porozumiały się z przedstawicielami związku tramwajarzy, że strajk taki byłoby na rękę komunistom, wobec czego strajk odroczone tylko na jeden dzień.

Dlaczego ustąpił p. Kozuchowski?

Warszawa 1. 7. (Sin) Wczoraj wiceminister przemysłu i handlu Kozuchowski poddał się do dymisji. Mówią, że ma on objąć stanowisko wiceprezesa BGK. Dymisja p. Kozuchowskiego który od wielu lat pracuje w ministerstwie i który był związany z obecnym regimem jest charakterystyczną również i z tego względu, że Kozuchowski jak również wiceministrowie Szubartowicz i Grecki należeli niegdyś do tzw. obozu „Zarzewia“ stojącego blisko „Przełomu“ Traktują przeto ich usunięcie jako chęć wyzbycia się z wszelkich wpływów politycznych radykalnych elementów „Zarzewia“.

— ogo —

Bandytyzm w powiecie wadowickim — hula

(Telefonem od naszego korespondenta)

Wadowice. 1. 7. (Sch) Jeszcze nie przebrzmiały echa ostatnich zuchwałych napadów bandyckich w powiecie wadowickim, o których przed kilkoma dniami doniosłem telefonicznie, gdy już zanotować wypada nowy napad. W nocy z 24 na 25-go ub. m. napadło kilku zamaskowanych bandytów na dom księdza proboszcza Jana Fliguły, którego bandyci silnie pobili, a następnie zrabowali przeszło 1.000 zł. w gotówce i znaczną ilość papierów wartościowych. Bandyci zbiegli.

— W związku z napadem na gospodynię wiejską Turkową we Frydrychowicach dowiedzieliśmy się, że stan jej zdrowia jest bardzo ciężki, gdyż bandyci prócz pobicia podrażnili jej gardło. Organa policji aresztowały kilku cyganów, którzy usiłowali sprzedać rzeczy skradzione podczas napadu bandyckiego. Turkowej Aresztowanych cyganów przewieziono do sądu w Wadowicach. Zachodzi podejrzenie że brał oni udział w napadzie na Turkową. Jutro zapadnie decyzja, czy staną oni przed sądem doraźnym.



Warszawa. 1. 7. Sin. Prawdopodobny przebieg pogody na sobotę, 2 bm.: Wyżyna małopolska Śląsk Podhale. Tatry i Małopolska wschodnia: Pogoda słoneczna niemal bezchmurna. popołudniu stopniowy wzrost zachmurzenia. Uważnie przy słabych wiatrach południowo wschodnich.

NOWOŚĆ - PŁYNNY WOSK „INGWA” do podłóg i linoleum, nadaje błyszczący połysk i rozjaśnia szybko i lekko podłogi
Fr. LENERT, Sp. z o. o. Kraków, ul. Sławkowska L. 6. — Tamże farby i lakiery bardzo tanio

DZIEŃ POLITYCZNY.

Wielka mowa ministra oświaty

Na zjeździe Związku nauczycieli, odbywającym się, jak już donosiliśmy, w Warszawie, wygłosił minister oświaty p. Jędrzejewicz wielkie przemówienie pełne dygresyj politycznych. Mówiąc o związku, skupiającym 40.000 nauczycieli zaznaczył min. Jędrzejewicz, że bacznie obserwuje zamierzenia i możliwości związku

„aby w dziele, podjętym przez Wielkiego Człowieka, który nazwiska swego użyczył wszystkim pomajowym rządów, w dziele, w którym chodzi o zwartość, siłę i potęgę Polski, moc wie dzieć, w jakiej mierze i w jakim zakresie można liczyć na Wasz współdziałanie w dalszym rozbudowywaniu naszego Państwa”.

Mówiąc o sytuacji Polski podkreślił minister oświaty:

„Niebezpieczeństwa są groźne i żartować z nimi nie należy; przypomnijmy sobie tak niedawne czasy, gdy nieodpowiedzialne rozbieżne partyjnictwo, w lepszych, niż dzisiaj warunkach koniunktury światowej postawiło Polskę na krawędzi przepaści. Wówczas jeden człowiek olbrzymim wstrząsem uchylił przed Polską niebezpieczeństwo; nie wolno nam jednak przypuszczać, że zawsze w każdej krytycznej sytuacji znajdzie się człowiek tej miary, co Marszałek Piłsudski”.

Szeroko omówił minister Jędrzejewicz cele reformy szkolnej a męczników opozycji tej reformy nazwał „narzędziami kłamstwa i złości”. Myślą przewodnią programu ministra jest hasło **wychowania państwowego**.

„Moja rola w dziele reformy ustrojowej — wywołał p. minister — polega na jasnym ukazaniu Wam wszystkim celu wychowawczego, do którego dąży państwo polskie; jest nim **wychowanie człowieka, obywatela**, oraz ustalenie metod, za pomocą których będziemy cel ten realizowali”.

„Jeśli nie jestem w stanie polepszyć materialnych warunków życia nauczyciela, jeśli nie mogę zmniejszyć mu nadmierne niekiedy dłużej

liczby godzin pracy, lub zmniejszyć ilości dzieci przypadających na jednego nauczyciela, to przynajmniej jestem w stanie zapewnić mu w tej pracy **niezależność i swobodę**, bez której trudno sobie wyobrazić istotnie twórczego stosunku do zawodu”.

Tu zapewnił minister Jędrzejewicz, że nie ma mowy o tem, **by szkolnictwo było podporządkowane władzom administracyjnym**. Ale równocześnie zaznaczył, że nie zamierza zgłaszać desinteresement w stosunku do prądów politycznych, jakim ulega szkolnictwo.

„Nie mogę przeciwdziać temu, aby obywatel polski w ten czy inny sposób zapatrywał się na pracę rządową, był wyznawcą tych czy innych haseł politycznych, a nawet przeskądzał rządowi w jego pracy nad budową coraz to trwalszych zrebów państwa naszego. Ale nie dopuszczę, dopuścić nie mogę, aby robił to nauczyciel wykorzystując dane mu przez rząd stanowisko, dopuścić tego nie mogę, przedewszystkiem tam, gdzie ta opozycyjna działalność nauczyciela zwraca się przeciw dziełu reformy szkolnej, opierając się na kłamstwie i na przeinaczeniu prawdy”.

Mówiąc o licznych przeniesieniach nauczycieli z przyczyn politycznych wywołał p. minister

„Reprezentuję tu rząd, świadomy swojej wyjątkowej odpowiedzialności, rząd, który nie cofa się nawet przed bardzo przykrymi zabiegami, gdy chodzi o dobro Rzeczypospolitej. Pragnąłbym, aby tych przeniesień więcej nie było; może dzieć jednak lojalnie muszę, że z całą przykrością będę zmuszony stosować nawet ostre zabiegi tam, gdzie będą widzial ingerencje czynników opozycyjnego w celu wygrywania szkoły i nauczycielstwa dla celów nie ze szkolnictwem wspólnych nie mających”.

Po zapewnieniu, że reforma szkolna wejdzie w życie z całą bezwzględnością minister jeszcze raz kategorycznie przestrzegł nauczycielstwo przed opozycyjnymi nastrojami.

1074 dzieci w szkole hebrajskiej w Krakowie

Onegdaj nastąpiło zakończenie roku szkolnego w Żydowskim Gimnazjum Koedukacyjnym w Krakowie przy ul. Brzozowej 5. Z tej okazji kierownictwo szkoły wydało obszerne sprawozdanie w języku hebrajskim i polskim, zawierające ciekawy materiał o rozwoju tej znanej instytucji wychowawczej. Interesujące są w szczególności dane o liczebności uczniów szkoły.

W ubiegłym roku szkolnym uczęszczało do gimnazjum 692 osób, w tem 406 uczniów i 286 uczennic, do szkoły zaś powszechnej uczęszczało 382 dzieci w tem 221 uczniów i 161 uczennic. Ogólna więc liczba uczniów szkoły wynosiła 1074.

Charakterystyczny jest również wynik klasyfikacji w gimnazjum z końcem roku. Wynik bardzo dobry uzyskało 39 uczniów i 51 uczennic. Wynik dobry — 135 uczniów i 115 uczennic, wynik dostateczny — 186 uczniów i 101 uczennic, wynik niedostateczny — 35 uczniów i 9 uczennic. Zaledwie trzech uczniów nie klasyfikowano. W szkole powszechnej wynik klasyfikacji jest zgoła inny. Na 382 dzieci zaledwie jedna uczennica otrzymała wynik niedostateczny.

Sprawozdanie zawiera oprócz działu ściśle urzędowego także wiele materiału naukowego i wiele szczegółów o kierunku wychowawczym szkoły. Część hebrajską otwiera praca Dra H. Pfeffera o chasydyzmie w literaturze hebrajskiej. Interesująca jest statystyka biblioteki hebrajskiej. Szkoła posiada 1890 dzieł hebrajskich, a naogół uczniowie przeczytali 3980 dzieł, liczba zaś czytelników wynosiła

539. Przeciętna liczba książek przeczytanych przez jedną klasę wynosi około 200, najwyższa liczba osiąga cyfrę 414. Hebrajskie kółko literackie i dramatyczne (kółka te urządziły piękny wieczór ku czci Bialika) rozwijają ożywioną działalność, stanowiąc uzupełnienie licznych odczytów hebrajskich uczniów. Część hebrajska kończy się listem Bialika wystosowanym do kierownika szkoły p. dyr. H. Scherera w związku z pobytem poety w Krakowie. W liście tym daje Bialik wyraz radości z powodu istnienia takiej placówki, którą uważa za wzorową. **Poeta kończy życzeniem, by takich szkół było jak najwięcej.**

Część polską sprawozdania otwierają prace Dra Samuela Stendiga p. t. „Motywy biblijne w twórczości Goethego”, Dra Wolfa Barascha „Nauka języka łacińskiego a wychowanie obywatelsko-państwowe” oraz prof. J. I. Kohna p. t. „Z teorii i praktyki poradni wychowawczej”. Dalsza część sprawozdania obejmuje bardzo przejrzyste zredagowany materiał dotyczący nauczania, prób metodycznych i przebiegu pracy w szkole. Sprawozdanie obejmuje 106 stron druku i jest zaopatrzone w liczne ilustracje. Daje ono dokładny obraz wielkiego postępu tej pięknej instytucji wychowawczej, która dzięki sprężystemu kierownictwu w osobie dyr. H. Scherera oraz dzięki godnym uznania wysiłkom zarządu z zasłużonym prezesem Drem Ch. Hilfsteinem na czele, wykazuje stały rozwój i jest ważną placówką wychowawczą.

Z SALI SĄDOWEJ O ZBRODNIE SPRZENIEWIERZENIA W SPÓŁ- CE DORAZOWEJ.

Krakowski Sąd Okręgowy karny rozpoznawał one gdań iader ciekawą pod względem faktycznym i prawnym sprawę o zbrodnię sprzeniewierzenia na te spółki cywilnej tzw. nieregularnej.

Prokuratura oskarżyła o to przestępstwo Jakóba Seligera, przemysłowca z Krakowa. Wedle aktu oskarżenia, zbrodni tej dopuścić się on miał przez fakt, że zawarłszy ze Samuelem Kornerem spółkę zakupną artykułów użytkowych celem ich zarobkowej odsprzedaży i mając sobie od spółnika na ten cel powierzone fundusze, zakupione za nie dla spółki artykuły pozbył, uzyskane ze sprzedaży pieniądze zachował, a spółnikowi swojemu jego udziału i zysku w sumie około 5.000 zł. nie odprowadził.

Obrońca oskarżonego szła w tym kierunku, że interes spółki nie został dotąd zlikwidowany, że strony zgodziły się na kontynuowanie spółki na dalsze partie towaru przy użyciu pierwotnego kapitału zakładowego, że zatem wobec nierozwiązania spółki i nieustalenia, co któremu spółnikowi tytułem zwrotu wkładów i z tytułu ewentualnego zysku się należy, nie może być mowy o przywłaszczeniu sobie przez oskarżonego na szkodę drugiego spółnika nieustalonych i ewentualnie spornych sum.

Przewód sądowy nie potwierdził podniesionych przeciw oskarżonemu zarzutów, natomiast w znacznej mierze poparł jego obronę. Na tej podstawie Trybunał oskarżonego w zupełności od oskarżenia uniewinnił z tem, że koszty postępowania i opłaty sądowe ponieść ma Skarb Państwa.

Wedle motywów wyroku, Trybunał w danym stanie rzeczy nie mógł przyjąć istoty sprzeniewierzenia, jak długo wzajemne pretensje spółników do siebie były sporne, a własność i należność udziałów i zysków z danego interesu spółki nie są niewątpliwe, zwłaszcza, że wedle wyników postępowania do wodowego uczestnicy spółki zgodzili się na przedłużenie jej interesów.

Rozprawie przewodniczył s. o. Buratowski, wotowali: s. o. Konopacki i Dr. Zacharski, oskarżał prokurator Dr. Przytułski, bronił oskarżonego adw. Dr. Goldblatt.



WYSTAWA JOACHIMA KAHANEGO W KRYNICY.

W pierwszych dniach lipca otwarta zostanie wystawa prac znakomitego artysty prof. Joachima Kahanego w Krynicy (willa Tatrzaska). O pracach megaloplastycznych tego jedynego w swoim rodzaju twórcy znanego chlubnie w Polsce i zagranicą, pisaliśmy już niejednokrotnie. Obecnie z okazji swego 20-letniego jubileusza pracy artystycznej prof. Kahane wystawi blisko 150 prac ostatniej doby twórczości. Wystawa obecna w Krynicy budzi wielkie zainteresowanie.

— **50-TE PRZEDSTAWIENIE OPERY KRAKOWSKIEJ — „FAUST”.** Dzisiejsze jubileuszowe przedstawienie wypełni K. Gounoda „Faust”. W reżyserji p. Stef. Romanowskiego i pod kierownictwem muzycznym dyr. B. Wallek-Walewskiego udział wezmą pp. Hathey (Mefisto), Szymonowicz (Faust), i Romanowski (Walenty). Małgorzatą będzie p. Ada Sari.

— **WIKTOR BREGY — TENOR PARYSKIEJ OPERY W „TOSCE”.** Jutro wznawia opera krakowska „Tosca” z udziałem znakomitego tenora paryskiej opery komicznej Wiktora Bregy'ego niezrównanego odtwórcy partji Cavaradossi'ego. Partję tytułową kreować będzie świetna sopranistka dramatyczna p. Platówna.

— **PREMJERA „BANDY” W TEATRZE „BAGATELA”.** Dziś stołeczna „Banda” występuje na premierze z reprezentacyjnym programem pt. „To jest Banda”. Codziennie dwa przedstawienia o godz. 7 i 9.20 wiecz. Bilety w przedsprzedaży przez cały dzień z 2-godzinną przerwą obiadową w kasie w teatrze „Bagatela”.

— **ŻYDOWSKI TEATR LETNI, STRADOM 11.** Dziś w sobotę wystawia Żyd. Teatr Letni świetną komedię Steinberga „Ojciec się żeni” w trzech aktach przepięknie wykonaną z udziałem w głównej roli znakomity aktor scen żydowskich p. Jungwirth. Ponadto cały świetnie zgrany zespół. Bilety przy kasie teatru w cenie 1—3 zł.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO
Sobota o godz. 8 wiecz.: „Faust”.
Niedziela o godz. 8 wiecz.: „Tosca”.

ŻYDOWSKI TEATR LETNI STRADOM 11.
Sobota 2 b. m. godz. 9 wiecz.: „Ojciec się żeni”.
(premjera).

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: Karjera Dolly (Dolly Haas).
ADRIA: Śmieć się pajacu (Lon Chaney).
DOM ZOLNIERZA POLSKIEGO: „Pokusa” (z Gretą Garbo). Nadprogram: Rewjotka.
PROMIEN: Tragedja kochanków (Lilae Haid, G Fröhlich).

SZTUKA: „On i jego siostra” (Vlasta Burian)
SŁOŃCE: „Dynamit”.
UCIECHA: Ludzie morza.
WANDA: „Straszna noc” (Adam Brodys)

— **„HATCHIJA” PODGÓRZE.** Dziś spacer organizacyjny. Zbiórka o godz. 3 popoł. w lokalu Ezry Cnalucowej ul. Stradom 15.

KOBIETY MAJĄ GŁOS!

Rachela Fajgenberg — Aniela Kallas

W najbliższych dniach rozpoczniemy w naszym odcinku druk pięknej i interesującej powieści znanej literatki żydowskiej.

Racheli Fajgenberg

p. t.

„Małżeństwo na dwa lata”

Czytelnicy prasy żydowskiej znają doskonale nazwisko Racheli Fajgenberg, świetnej publicystki i powieściopisarki. Nowa jej powieść, osnuta na tle życia chaluców palestyńskich, wywołała olbrzymią sensację w żydowskich kołach literackich. Pomijając bowiem tło palestyńskie, stworzyła autorka rzecz wysoce aktualną, z uwagi na toczącą się ciągle dyskusję na tle problemu małżeństwa.

„Małżeństwo na dwa lata” — to cykl listów. — Pisze chaluca „litwaczka” i chaluca „galileusz” (Galicianin). Tło akcji: Palestyna—Aleksandria—Warszawa—Grodno. Akcja zaś sama: Miłość — rozłąka i tęsknota — ten drugi — ta druga — głos krwi — małżeństwo na dwa lata — z kim?... A poprzez indywidualne dzieje „bohatera” i „bohaterki” powieści przewija się jedna złota nić — miłości i przywiązania do ziemi palestyńskiej.

Powieść Racheli Fajgenberg, która ukaże się na

łamach „Nowego Dziennika” w przekładzie Rafała Palewskiego, wywoła niewątpliwie najżywsze zainteresowanie naszych Czytelników, i — rozumie się — Czytelniczek.

*

Drugą kobietą, która dojdzie w najbliższych dniach do głosu na łamach „Nowego Dziennika”, to oddawna we współczesnej literaturze polskiej znana i zasłużonym uznaniem ciesząca się powieściopisarka i autorka dramatyczna

Aniela Kallas

Znakomita autorka kończy właśnie duże dzieło autobiograficzne p. t.:

„Świat, w którym żyłam”

Aniela Kallas jest Krakowianką rodem, a od szeregu lat żyje we Lwowie jako współpracowniczka redakcyjna jednego z tamtejszych dzienników. Nowe jej dzieło dzieli się na dwie części: 1) „Przy biurku dziennikarskim”, 2) „O prawo obywatelstwa w teatrze”.

Z pierwszej części „Świata, w którym żyłam” oddała nam łaskawie Aniela Kallas do naszej dyspozycji dla pierwodruku trzy niezwykle piękne i nader interesujące szkice. Pierwszy szkic

o Emilu Borkowskim,

wydawcy sławnego swego czasu krakowskiego czasopisma satyrycznego „Djabeł” — zacieka wi w szczególności Krakowian. Drugi szkic zajmuje się pamiętną tylko starszym z nas, romantyczną niemal postacią

Gothilla Kohna

bohatera dawnej galicyjskiej prowincji, zamiłowanego wydawcy i bibliografa.

Trzeci wreszcie szkic poświęca Aniela Kallas swej wielkiej i genialnej przyjaciółce

Gabrjeli Zapolskiej.

Aniela Kallas, której niedawna książka o Zapolskiej wywołała rozliczne dyskusje w polskim świecie literackim, daje w swojej świeżo napisanej sylwetce wszechstronną charakterystykę Zapolskiej, napisaną z głębokim znawstwem i serdeczną miłością.

Piękne studja Zapolskiej zainteresują szerokie koła naszych Czytelniczek i Czytelników równie żywo, jak fascynująca powieść Racheli Fajgenberg. Różne światy, różne epoki, różne problemy — widziane i przeżywane przez subtelne medjum — kobietę.

List z Gdańska

HITLERYZM

Gdańsk stanowi dla obywateli polskich przeciętnej pewnego rodzaju wygodę. Ciekaw jesteś, jak też wygląda hitlerowiec, jaki nosi mundur, jak się zachowuje, jak agituje, jakie wznosi okrzyki — jedź do Gdańska, paszport niepotrzebny. Zaraz przy dworcu kolejowym uderza hitlerowskie stoisko gazetowe. Stoiska te, porozmieszczane w najwyższych punktach miasta sprzedają gazety gdańskie i niemieckie, broszury agitacyjne, zbiory pieśni, fotografie przywódców, odznaki partyjne, bilety wstępu na ustawiczne imprezy, wydawnictwa antysemitki. A wogóle niezwykle żywą jest agitacja hitlerowców; przeważnie strasznie demagogiczna i nieodpowiedzialna, rzadko kiedy ubiera się w toż samowagi (Strasser w radju), „Rozmach nadzwyczajny, niebywały może dotychczas na świecie: conajmniej raz tygodniowo odbywające się niezwykle tłumnie odwiedzane zebrania masowe z mowcami z Rzeszy, wycieczki piesze i statkami, demonstracje, zawody sportowe, teatr, koncerty, aka demje, dziesiątki i setki tysięcy ulotek i broszur — to wszystko poza pracą wewnętrzną, ćwiczeniami, szkołami dla mówców, agitatorów, organizatorów. Ciekawem jest, jakimi tematami można tu ludziom zaimponować: „der Marxismus sterbe, damit der National Sozialismus lebe!”, „Adolf Hitler, der grösste Staatsmann der Gegenwart und Zukunft(!)”, „Adolf Hitler, Deutschlands letzte Rettung” itd. Adolf, Adolf, Adolf...

Coraz częściej i gęściej powiewają z dachów choroągwie ze swastykami, szczególnie dużo widać ich w Sopotach, szeregi zwolenników rosna i rosna, wszędzie rzucają się w oczy odznaki partji czy S. A. (Sturmabteilung). A sami hitlerowcy: maszerują dumnie w swych żółtawo-brązowych mundurach, demonstrują, krzyczą „Deutschland erwache!” „Heil Hitler!”, „Juda verrecke!” — Smutno robi się na duszy...

UROCZYSTOŚCI.

Uderzają też teraz w Gdańsku ustawiczne obchody dla zadokumentowania przywiązania do ojczyzny. Niedawno odbył się olbrzymi

zjazd V. D. A. (Verein für Deutschland in Ausland), obecnie przybył pancernik „Schlesien”, a ponadto cały szereg mniejszych zjazdów i konferencji z Rzeszy. Należy jednak mieć wyrozumienie dla tych obchodów. Gdańsk jest przecież w 90 procentach miastem niemieckim i mimo niewątpliwych korzyści gospodarczych, jakie mu daje sojusz z Polską, Ignie do macierzy. Wszędzie dominującym jest jej wpływ kulturalno-obyczajowy, czyto w szkolnictwie, czyto w ustroju wewnętrznym, czyto w warunkach życia, czyto w podziale na partje polityczne.

SOPOTY.

Tak małej frekwencji, jak tego roku, nigdy jeszcze może nie miały. Tysiące pustych pokoi, sklepy bez ruchu, plaża bezлюдna, kasyno

Z działalności T-wa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie

Ostatni okres pracy dla „Towarzystwa Przyj. Un. Hebr. w Jerozolimie” możemy określić jako pomyślny, mimo ogólnego kryzysu ekonomicznego i towarzyszących mu oznak zniechęcenia do kulturalnej roboty. Dodatkowo wyniki przypisać należy zainteresowaniu i sympatji, jaką naród nasz darzy ideę Uniwersytetu. Bardzo dodatnio przedstawiają się wyniki zbiórki książek i czasosm. 34.000 dzieł w przeszło 44.000 tomach zinwentaryzowano od początku istnienia Towarzystwa. Pracy tej można było dokonać tylko dzięki regularnie wpływającym datkom członków Towarzystwa. W ostatnim okresie wpłynął szereg większych księgozbiorów, między innymi szereg cennych druków z XVII i XVIII wieku, przesłanych przez Oddział Krakowski, a wśród nich pomnikowe wydanie dzieł Flawjusza oraz „Optica” Newtona.

Tow. Przyj. Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie. Oddział Krakowski.

Za Zarząd:

Dr. Chaim Löw.

Dr. Albert Süßer.

Egzamin dojrzałości w Seminarjum naucz. hebr. we Lwowie

Dnia 26. i 27. ub. m. odbył się Egzamin dojrzałości w Seminarjum naucz. hebr. we

SKÓRZANA PAPIEROSNICA dla palaczy tutek (gliz)

ALTESSE

MOKKA PEŁNOWATKI

Jako premia za 50 wieczek 1261kr

bez graczy. Odczuwa się bojkot i to bardzo dotkliwie. Spotyka się wprawdzie letników polskich, ale ta na palcach niewielu rąk dająca się zliczyć garstka nie zdoła ożywić opustoszałego uzdrowiska. Wszędzie matrwota i senna, senny jest nawet ruch w kasynie, gra przy ruletce rzadko kiedy przekracza najniższą stawkę (2 guldeny), szereg stołów stoi beczynnie, krupierzy ospale i monotonnie powtarzają swoje „Bitte ein Spiel zu machen”, „Nichts geht mehr!”. Ja, nichts geht mehr...

Salo Ringer

Gdańsk, 30 czerwca.

Lwowie pod przewodnictwem p. Cwi Karla Dyrektora Pedagogjum Gminy żyd. we Lwowie. W skład komisji egzaminacyjnej weszli: rab. Dr. L. Freund, rab. Dr. J. Lewin, Dr. M. Goyer, Dyr. Lothman i profesorowie V. kursu. Kandydaci wykazali dużą wiedzę judaistyczną i pedagogiczną. Egzamin zdali: Bodekówna Małka, Bergmanówna Ritka, Bielichówna Marjem, Drokówna Chana, Gradówna Rachela, Greinicówna Chedwa, Heller Wolf, Kiperwasser Etka, Morgenstern Gedalja, Rokachówna Perta, Reissówna Róża, Stamerówna Linna, Schrarzówna Jenta, Schorrówna Bronisława.

Studia we Włoszech

Zwraca się uwagę wszystkich zamierzających udać się na studia do Włoch, że zostało utworzone Biuro Informacyjne, stojące w kontakcie z Rektoratami Wyższych Uczelni, które udziela wszelkiego rodzaju informacji w sprawie studjów uniwersyteckich (medycyna, politechnika — wydająca dyplomy Dr. Ing. — farmacja, Wyższa Szkoła dla Handlu), oraz załatwia przyjęcia, tłumaczenia, legalizacje dokumentów i t. p.

Ponadto zwraca się uwagę zainteresowanych, że we Włoszech studenci-obcokrajowcy są zwolnieni od połowy opłat uniwersyteckich.

Wszelkie zapytania należy kierować na adres: Ufficio d'Informazioni per Studenti Stranieri Milano (113), Via T. Salvini N. 2 (Italia), za załączeniem znaczka międzynarodowego na odpowiedź.

Herbert Bentwich

Coraz więcej przerzedzają się szeregi starej gwardji bojowników sjonistycznych, którzy w zaraniu sjonizmu Herzlowskiego czynny brali udział w pracy narodowej. Wielu z nich z chwilą wystąpienia Herzla mogło się już poszczycić owocną pracą w ruchu chowewesjonistycznym. Do tych należy zmarły ostatnio w Palestynie Herbert Bentwich. Z zawodu był prawnikiem, jednym ze znanych poza granicami swojej potężnej ojczyzny — Anglii. Herbert Bentwich, współtwórca angielskiego prawa autorskiego, był też jednym z najlepszych znawców tej skomplikowanej materji.

Ruch sjonistyczny przed Herzlem w Anglii był silny. W tym kraju praktycznych idealistów użyciali liczni nieżydowscy politycy i pisarze silnych impulsów żydowskiej tęsknocie za własnym krajem. Pułkownik Goldschmid, sym wychrzczonych Żydów, zasłużony brygadjer angielski w kolonjach zamorskich, sławiony jako bohater przez angielską młodzież, wróciwszy na łono żydostwa, stanął na czele ruchu chowewesjonistycznego w Londynie. „Jestem Danielem Deronda“, przedstawił się Goldschmid Herzlowi, któremu pułkownik był bliski „jako brat“. Do zaznajomienia się Herzla z Goldschmidem doprowadził Herbert Bentwich, którego łączyła z pułkownikiem zażyła przyjaźń. Pamiętną deklarację Goldschmida do narodu żydowskiego, kiedy w latach 90-tych ubiegłego stulecia powołany został przez barona Hirscha do objęcia kierownictwa kolonizacji żydowskiej w Argentynie, pomagał Herbert Bentwich układać. W klubie „Makabeuszy“ w Londynie, Bentwich rozwijał żywą działalność. On to po ukazaniu się pierwszej już wiadomości, że Teo-

dor Herzl nosi się z zamiarem podjęcia swej akcji, dołożył wszelkich starań, by Herzl w Anglii przed forum „Maccabeans“ wygłosił swoje poglądy. I istotnie pierwszy publiczny występ Herzla z hasłem „Państwa żydowskiego“ nie nastąpił przez ogłoszenie broczury o tym samym tytule, lecz przez wykład w Londynie i streszczenie tegoż na łamach „Jewish Chronicle“, redagowanej wówczas przez Schidrowitza. Akces angielskiej grupy do pierwszego kongresu w Bazylei był w wielkiej mierze dziełem Bentwicha, który ponadto, by zwrócić uwagę opinji publicznej w Anglii, zorganizował na szeroką skalę „Pielgrzymkę palestyńską“. Cała prawie prasa angielska, tej pierwszej oficjalnej pielgrzymce żydowskiej pod wodzą Bentwicha do Palestyny, poświęcała baczną uwagę, zamieszczając o niej obszernie sprawozdania. Do nich nawiązując, wszczęła się dyskusja o sjonizmie Herzlowskim. Akcję Bentwicha Herzl wychwalał, a kiedy w zupełności ziszcila jego nadzieję, zachował dlań wdzięczność. Później, kiedy przy powołaniu do życia Jewish Colonial Trust, Herbert Bentwich nie urzeczywistniał nadziei w nim pokładanych przez Herzla i nawet częściowo przeszedł na stronę opozycji, przebiegała się w polemice Herzla z nim, pamięć wdzięczności za dotychczasową pomoc. Kierownictwo akcji Herzlowskiej powoli przeszło w Anglii do rąk innych. Cowen, Greenberg, De Haas, Zangwill, Francis Montefiore zyskali zaufanie Herzla — a Herbert Bentwich, mimo opozycji nie usunął się od pracy. Pozostał oddanym sjonistą i wielbicielem Herzla.

Dr. T. NUSSENBLATT.

—o—

licznie rozgałęzionej i silnej w Palestynie rodziny Husseinich, liczni również urzędnicy religijnych instytucji islamskich nie chcą dopuścić do wyborów w obawie przed klęską. Partja więc muftiego czyni wszelkie starania, ażeby przedłużyć kadencję muftiego na czas nieograniczony. Akcja w tym kierunku odbywa się nie tylko w Jerozolimie, lecz także w Londynie, dokąd wyjechał w tej sprawie były wyższy urzędnik administracji palestyńskiej, znany zwolennik muftiego Antonios. Decyzja rządu brytyjskiego w tej sprawie będzie ciekawym miernikiem zmiany nastroju wobec arabskiej agitacji nacjonalistycznej.

ZGON REDAKTORA „FELESTIN“.

W Jerozolimie zmarł niedawno redaktor znanej gazety arabskiej „Felestin“, M. R. Akhtar. Zmarły uchodził za najzdolniejszego dziennikarza arabskiego w Palestynie. Pochodził z Indyj i był człowiekiem niezwykle wykształconym. Do Palestyny przybył przed siedmiu laty i prawdopodobnie jemu należy zawdzięczać, iż między pewnymi grupami Arabów palestyńskich a przywódcami muzułmanów w Indjach nawiązał się żywy kontakt. Akhtar zwalczał od r. 1929 bezwzględnie sjonizm i pierwszy wśród Arabów wysunął jako argument zagadnienie fellahów. Przed rokiem, na zaproszenie grupy „Brith Szalom“ w Jerozolimie, wygłosił Akhtar odczyt o kwestji żydowskiej. Wysunął wówczas koncepcję osiedlenia Żydów na wielkich przestrzeniach od Hajfy po Basrę, wzamian za poparcie ze strony żydowskiej koncepcji federacji panarabskiej. Jako główny argument przytaczał Akhtar ten fakt, że w krajach arabskich Żydzi nigdy nie cierpieli ucisku. (A Jemen, Irak i ostatnio Aden?) Odczyt Akhtara wywołał w swoim czasie dużą polemikę. Był on zresztą w stosunku do kwestji żydowskiej dość niekonsekwentny i często zajmował sprzeczne stanowiska. Jako jeden z nielicznych Arabów palestyńskich władających dobrze językiem angielskim (był nauczycielem języka angielskiego), redagował Akhtar również angielskie wydanie „Felestin“. Z nim odchodzi faktycznie główny łącznik między przywódcami arabskimi w Palestynie a przywódcami muzułmanów indyjskich.

REKORDY PALESTYŃSKIE.

Obszar zasadzonych w roku bieżącym padesów przez Żydów oceniamy na 17.000 dunamów. Jest to rekord w stosunkach palestyńskich. Dotychczas rekordowa suma zaszczipionych padesów w ciągu jednego roku wynosiła 15.000 dunamów a taką ilość zasadzono w ciągu 1929 roku. Obszar więc padesów znajdujących się w posiadaniu Żydów w Palestynie wynosi obecnie 80.000 dunamów. Żydzi znajdują się dziś w tej dziedzinie produkcji na pierwszym miejscu, albowiem obszar arabskich plantacji wynosi 60.000 dunamów. Inny, niemniej ciekawy rekord osiągnięto przy eksporcie pomarańcz. W ciągu bowiem ubiegłego sezonu eksportowano z Palestyny 8 i pół miliona skrzyń pomarańcz, podczas gdy w roku ubiegłym eksport pomarańcz wynosił 2 miliony skrzyń. 45 procent eksportu przypada na osady żydowskie. Produkcja grape-fruit odbywa się wyłącznie w osadach żydowskich. Wr. bieżącym eksportowano 70.000 skrzyń, w roku ubiegłym tylko 57.000 skrzyń.

Niemniej rekordowym jest bieżący rok w dziedzinie elektryfikacji Palestyny. W roku 1931 stacje Rutenberga dostarczyły 8.500.000 kilowatów prądu elektrycznego. W r. 1930 liczba zużytych kilowatów wynosiła 5 milionów, w roku 1932 stacja Rutenberga przewiduje zużycie 12 milionów kilowatów.

Te rekordy są charakterystyczne dla rozwoju Palestyny.

(r)

Niedyskrecje palestyńskie

WIECZNIE TEN SAM.

Niedawno odbyło się w Palestynie w Naharaim uroczyste otwarcie stacji Rutenberga. Spodziewano się, że uroczystość ta zmieni się w wielką manifestację wobec zakończenia wielkiego dzieła elektryfikacji. Rutenberg jest indywidualnością w całej pełni i kroczy zawsze własnymi, często oryginalnymi i osobliwymi drogami. Oto na uroczystość zaprosił tylko dwie osobistości: Wysokiego Komisarza Palestyny sir Wauchope'a i Emira Transjordanji Abdullę, na którego terenie znajduje się stacja. Nastąpiły krótkie przemówienia, przyczem sir Wauchope ku niezadowoleniu prasy arabskiej z uznaniem wyrażał się o wytrwałości Rutenberga, a potem Emir Abdulla puścił w ruch turbinę poruszającą całą stację.

Ta oryginalna uroczystość, o której dowiedziano się dopiero po jej odbyciu, wywołała zdumienie. Rutenberg nie zaprosił nawet przedstawicieli Agencji Żydowskiej, która ma wcale duży udział w jego przedsiębiorstwie. Keren Hajesod ofiarował na cel elektryfikacji znaczne sumy, — anieź przedstawicieli miast i kolonij, które będą korzystały z tego prądu. Rutenberg nie wyjaśnił przytem ani słowem swego postępowania, tak, że pozostały tylko domysły.

Pierwszy, jaki się narzuca, to niechęć do wszelkiego rodzaju demonstracji, znana zresztą u Rutenberga. Wątpić należy, czy w ewentualnej manifestacji przy udziale Agencji Żydowskiej uczestniczyłby w obecnych warunkach Emir Abdulla. A udział tego władcy ma jednak pewne znaczenie. Mniejsza zresztą o motywy. Faktem jest, że uroczystość w Naharaim była dość osobliwa. Rutenbergowi atoli wszystko się wybacz. Niktby nie miał

nie przeciwko temu, gdyby Rutenberg bez żadnej zapowiedzi rozpoczął teraz dalsze swoje prace, które kiedyś mogą doprowadzić do realizacji wielkiego postulat — nawodnienia kraju.

URODZAJ PALESTYŃSKI.

Wyimek z listu chaluca palestyńskiego w jednym z kibuców w Emek Izreel, niedaleko Afuli.

„Teraz jest tutaj najcięższy okres: żniwa. Rok ten jest nadzwyczaj dobry. Zamiast spodziewanych 200 ton zboża, będziemy mieli 500 ton. Pszenica świetnie obrodziła. Samej pszenicy mamy 350 ton, co po 10 funtów szterlingów za tonę daje wcale dużą sumę. Ale za to trzeba pracować ciężko. Jest to najcięższy okres i pod względem pracy i pod względem klimatu. Pracuję przy nowej maszynie, która równocześnie tnie i młóci zboże. Jedzie taka maszyna (kosztowała nas tamtego roku 600 f. szt.) po polu i wyrzuca z siebie codziennie 20 ton pszenicy. Pracuje się naprawdę 11—12 godzin, ale lepiej tak ciężko pracować i lepiej osiągnąć takie wyniki, niż było w roku ubiegłym, kiedy szczyry polne wszystko zjadły.

Co do waszego przyjazdu na stały pobyt, to im wcześniej tem lepiej“...

CO BĘDZIE Z WIELKIM MUFTIM?

W najbliższym już czasie mają się odbyć w Palestynie wybory do Najwyższej Rady Muzułmańskiej, której przewodniczącym jest osławiony mufti jerozolimski. Opozycja arabska prze wszelkimi siłami do wyborów i pragnie usunąć raz na zawsze wielkiego muftiego, który jest nieograniczonym rządcą wielkich funduszy będących w dyspozycji Najwyższej Rady Muzułmańskiej. Z drugiej zaś strony zwolennicy muftiego, a tymi są obok jego

—o—

Fala protestu przeciw barbarzyństwu hitlerowskiemu

musi ogarnąć cały świat

Wywiad Polskiej Agencji Telegr. z prezydentem Sokołowem o kryzysie w Ameryce i antyżydowskiej uchwale Sejmu Pruskiego

Prezydent Światowej Organizacji Sjonistycznej i Agencji Żydowskiej dr. Nahum Sokołów, który po blisko 6-miesięcznym pobycie w Ameryce, powrócił do Londynu, w rozmowie z korespondentem P. A. T. w Londynie podzielił się następującymi wrażeniami:

„Jak Panu wiadomo, byłem w Ameryce nie po raz pierwszy. Wobec tego mogę skonstatować, że istotnie

kryzys uwidacznia się tam bardzo jaskrawo.

Przedewszystkiem uderzyły mnie puste pociągi, które w dodatku, z powodu skasowania rozmaitych kursów, są złączone w jeden olbrzymiej długości kilkadziesiąt wagonów. Pustka w tych pociągach razi niepomernie, ale przecież coś trzeba z tym nadmiarem wagonów i personelu zrobić, więc mimo, iż frekwencja jest minimalna, pociągi są kilometrowe. W hotelach jest bardzo mało przyjezdnych. Razi nadmiar kelnerów i wogóle usługi przy braku publiczności. Zdarzyło mi się siedzieć w hallu wielkiego hotelu samemu i gdy chciałem zapalić papierosa, zostałem nagle otoczony pół tuzinem kelnerów, z których każdy chciał być usłużnym. To samo jest we wszystkich innych dziedzinach życia w Ameryce. Jest ono zakrojone na olbrzymi zbyt masowy. Ku temu została wytworzona organizacja funkcjonująca mechanicznie. Dzisiaj ten mechanizm pozostał, ale brak obiektu, dla którego miałby działać.

Wobec tego, że całe życie amerykańskie było nastawione jak zegarek według tego mechanizmu, dzisiaj spotyka się pan w Ameryce na każdym kroku z tą widoczną sprzecznością pomiędzy produkcją a konsumcją. Przytoczę taki śmieszny przykład, jak produkcja lodu. Amerykanie nie wiedzą, co z lodem robić i obcokrajowiec, przybywający do Ameryki jest tym lodem dosłownie „zamrażany“. Do każdej potrawy lub do każdego napoju, czy Pan chce, czy nie chce, nawet w lutym, czy w marcu dają Panu niesłychane ilości lodu. Lód został, niema z nim co zrobić konsumentów brak, więc go wpychają dosłownie tej minimalnej liczbie przyjezdnych, byle go się pozbyć. Jest to przykład może śmieszny, ale ilustrujący układ dzisiejszego życia gospodarczego Ameryki.

Nędza na ulicach rzuca się w oczy.

Niejednokrotnie widziałem biednych ludzi, wystających w długich ogonkach na publicznych placach i skwerach, aby dostać trochę strawy z ogólnego dobroczynnego kotła.

W tych warunkach również i moja akcja była oczywiście utrudniona, jeżeli chodzi o zebranie funduszków na dalszą akcję kolonizacyjną w Palestynie. Natomiast

pod względem moralnym rezultaty mojej podróży są bardzo dodatnie.

Udało mi się doprowadzić do założenia Komitetu Amerykańskiego „Pro Palestina“, na czele którego stanął wiceprezydent Stanów Zjednoczonych Curtis. Obecnie noszę się z myślą utworzenia podobnych komitetów „Pro Palestina“, poza krajami, w których taka organizacja już istnieje, i w innych krajach. Oczywiście, że

gorącym pragnieniem moim będzie utworzenie komitetu takiego również w Polsce i mam wrażenie, że w tej mierze mogę liczyć na pomoc zarówno rządu jak i społeczeństwa polskiego“.

W związku z najaktualniejszą dzisiaj sprawą sytuacji Żydów w Niemczech, wobec

uchwały Sejmu Pruskiego o konfiskacie majątków Żydów ze wschodniej Europy, przeforsowanej przez partję Hitlera, dr Nahum Sokołów wypowiedział się w sposób następujący:

„W sprawie tej nie występuję jako prezydent Światowej Organizacji Sjonistycznej, albowiem sjonizm ma swój określony cel, będący poza obrębem polityki europejskiej. Jednak moje stanowisko w świecie żydowskim, jak również mój charakter przewodniczącego nierozwiązanej dotąd Delegacji Żydowskiej z okresu rokowań pokojowych uprawniają mnie do wypowiedzenia mojego poglądu na tę sprawę. Uchwałę Sejmu Pruskiego zainicjowaną i przeforsowaną przez partję Hitlera, uważam za

akt barbarzyński, przypominający najgorsze czasy średniowiecza.

Nawet w całej martyrologii Żydów w Rosji za czasów caratu nie było nic równego. Jestem przekonany, że Żydzi całego świata podniosą ostry głos protestu i użyją wszystkich dostępnych środków, aby wystąpić przeciwko tej laniebnej uchwale. Niestety Niemcy nie są związane, jak niektóre inne państwa, zobowiązaniami międzynarodowymi co do ochrony mniejszości narodowych. Ten

brak ochrony mniejszości narodowych w Niemczech

staje się obecnie znowu tak widocznie dotkliwym, zwłaszcza, że hitleryzm wymierzony jest przeciwko wszystkim Żydom w Niemczech zarówno obcokrajowcom, jak obywatelom niemieckim, a także przeciwko innym, zamieszkałym w Niemczech mniejszościom narodowym. Sprawa uchwały Sejmu Pruskiego nie może więc niestety być traktowana w Genewie przez Ligę Narodów. Istnieje jedynie nadzieja, że za Żydami zamieszkałymi w Niemczech, którym grozić będzie konfiskata majątków,

ujmą się te rządy, których obywatelami Żydzi ci nadal pozostają.

Rzecz oczywista, iż najważniejszym w tej mierze będzie stanowisko rządu polskiego, gdyż wielu obywateli Żydów tego państwa, zamieszkałych w Prusach, zostanie dotkniętych wrazie wprowadzenia w życie krzywdzącej uchwały Sejmu Pruskiego. Mam pełne zaufanie do rządzących obecnie w Polsce czynników, że potrafią i zechcą one wziąć w obronę swoich obywateli Żydów, zamieszkałych w Prusach. Mam nadzieję, że

rząd polski nie dopuści do upośledzenia pewnej części swoich obywateli przez rząd pruski.

Przypuszczam, że i inne rządy postąpią podobnie. Przewidują zresztą, że również rządy Wielkiej Brytanji lub Dominjów brytyjskich oraz Stanów Zjednoczonych znajdują się w kolizji z rządem polskim, o ile uchwała Sejmu Pruskiego stanie się prawem. W Prusach, a zwłaszcza w Berlinie, jest bowiem sporo majątków obywateli Żydów, pochodzących ze Wschodniej Europy, ale będących obywatelami Wielkiej Brytanji, Dominjów Południowej Afryki lub Stanów Zjednoczonych. Gdy dawno przed wojną Żydzi amerykańscy, przybywający do Rosji, byli szykanowani i ograniczani w swoich prawach przez rząd rosyjski, rząd Stanów Zjednoczonych ostro protestował w Petersburgu przeciwko upośledzeniu pewnej części swoich obywateli i groził zerwaniem umowy handlowej, wobec czego

rząd carski zrezygnować musiał z szyka-

NA WYJAZD!

Pończochy

jedwabne	0'90
fil d'ecosse	0'90
sportowe	0'90
jedwabne gęste	2'50
męskie	1'40
męskie fil d'ecosse	2'50
chłopięce	0'90
dziecięce nielane	0'70

Skarpetki

męskie nielane	0'75
męskie fil d'ecosse	1'40
damskie tenisowe	0'55
dziecięce fil d'ecosse	0'60

Rękawiczki

damskie gładce	2'50 i 1'90
damskie gładce długie	4'50
damskie jedwabne	2'90

Reformy

damskie macco	1'—
damskie jedwabne	1'95
damskie milaneuse	3'90
damskie figi	1'20
dziecięce	0'50

Kombinacje

jedwabne	3'90
jedwabne z aplikacją	4'90
jedwabne koszule nocne	10'90
jedwabne pyjamy	

Koszule męskie

sportowe „Polo“	3'50
sportowe „Panama“	4'60
sportowe crepowe	5'60
OKAZYJNE „TETRA“	
zamiast 20'— tylko	9'80
SŁOWACKIEGO „TETRA“	9'80
nocne	6'60
nocne popielinowe	8'50
pyjamy męskie	12'50

Kostjumy kąpielowe

fil d'ecosse	1'95
wełniane	6'90 i 5'90
czepki kąpielowe	0'80
pantofle	

Plaszcze kąpielowe 12'60

Pulowery

wełniane ażurowe	4'50
sportowe męskie	7'90
bluzeczki sportowe	3'50

JULJUSZ NACHT

KRAKOW 5 Telef. 121-94
STRADOM 5 Rok zał. 1897

nowsznia Żydów amerykańskich.

Pamiętam, iż wówczas odbywały się w Nowym Jorku wiece i pochody, zwrócone przeciwko rządowi carskiemu, w których brało udział do 200 tysięcy ludzi. Sądzę, że i

obecnie podobna fala protestu rozleje się po całym świecie przeciwko barbarzyństwu wybrykowi hitleryzmu.

Mam nadzieję, że postępowe, rozsądne żywioły niemieckie zwyciężą w końcu i nie dopuszczą do nadania mocy obowiązującej uchwały Sejmu Pruskiego, która urąga elementarnym pojęciom o cywilizacji i praworządności, wyrządzając szkodę samym Niemcom, oraz, że protesty kulturalnego świata, skierowane nie przeciw całemu narodowi niemieckiemu, lecz przeciw inicjatorom tego rodzaju aktów, dopomocze do zwalczania plagi hitleryzmu. Lecz niezależnie od tego, czy wejdzie ona w życie, czy też zostanie przez będą-

cy jeszcze u władzy w Prusach rząd Brauna uchylona, sam fakt wniesienia i przyjęcia tej uchwały, jest

przedszkiem tego, czego mogą Żydzi oczekiwać w przyszłości w Niemczech, gdyby hitleryzm doszedł do władzy.

Na ten fakt pragnę położyć specjalny nacisk, albowiem w niektórych kołach, zarówno w Ameryce, jak i w Anglii, panuje złudzenie, że jednak Hitler nie jest tak straszny, jak go sobie wyobrażamy. Oczywiście, o ile traktować hitleryzm w perspektywie wieków, jest on objawem przemijającym i

Żydzi, którzy tyle przecierpieli, potrafią przecierpieć i Hitlera.

Ale odporność Żydów na ten właśnie wykształciła się, że gdy ich prześladowano, potrafili się złączyć na solidarny front protestu i walki. Dzisiaj ten jednolity front protestu i walki przeciw barbarzyństwu hitleryzmu w Prusach jest nakazem chwili, i ufam, że Żydzi na całym świecie tego nakazu posłuchają.

Protest kupiectwa żydowskiego w Warszawie przeciw antysemityzmowi w Niemczech

We czwartek o godzinie 21-ej w lokalu Centrali Związku Kupców w Warszawie odbyło się zebranie protestacyjne kupiectwa żydowskiego przeciwko uchwale Sejmu pruskiego o konfiskacie majątków Żydów wschodnich. Zebraniu przewodniczył wiceprezes Rady Miejskiej m. st. Warszawy p. Maurycy Mayzel. Z przemówieniami wystąpili: prezes gminy wyznaniowej żydowskiej w Warszawie p. Eljasz Mazur, poseł Wiślicki, dyr. C. Z. K. inż. Maurycy Zajdeman, wicepr. C. Z. K. p. Gepner, p. Maurycy Mayzel i p. Recht.

Mówcy w przemówieniach swych podkreślili, że ostatnia uchwała Sejmu pruskiego nie stanowi wyjątku w świadomym dążeniu części narodu niemieckiego do wywłaszczenia Żydów z ich majątków i w prześladowaniu Żydów.

W końcu zebrania przyjęli jednomyślnie następującą uchwałę:

„Wiec kupiectwa żyd., zwołany 23 bm. 1932 w Centrali Związku kupców w Warszawie, w trwode o życie i los Żydów w Niemczech, gorąco protestuje przeciwko:

a) niczem niekrepowanej w Niemczech propagandzie hasel demagogicznych, rzucanych na podatny grunt zdezorientowanych mas ludowych w dobie ciężkiego kryzysu ekonomicznego, które doprowadziły do potężnego wzrostu wpływów nieodpowiedzialnego demagoga Hitlera za pieniądze ciemnego pochodzenia;

b) przeciwko niestychanej walce z Żydami, przybierającej ostatnio formę krwawych rozpraw z ludnością żydowską, rabunku majątku, znęcania się nad świętościami i kulturą żydowską i bezczeszczenia cmentarzy żydowskich;

c) przeciwko prowadzonej w Niemczech na wielką skalę pod okiem całego świata hecy antyżydowskiej, która znalazła również swój wyraz w niesłychanej uchwale Sejmu pruskiego o konfiskacie majątków, należących do Żydów pochodzenia wschodniego, m. in. do Żydów polskich;

d) przeciwko wielkiemu pohańbieniu wszechludz-

Tylko wówczas, gdy sami zdobędziemy się na wielką akcję protestu, spowodujemy rządy do ołoczenia ich prześladowanych obywateli Żydów należytą opieką i ochronimy Żydów obcokrajowców w Prusiech od zagłady. Trzeba również wziąć pod uwagę tysiączne rzesze tych Żydów w Prusiech, którzy pochodzą z Rosji i za którymi niema się kto ująć. Wreszcie należy również zrozumieć, że już sama uchwała Sejmu Pruskiego, jako taka, wywołać musi wśród Żydów, zamieszkałych w Prusiech, sytuację paniki i w dobie obecnego kryzysu gospodarczego przyczyni się do pogłębienia trudności gospodarczych i finansowych przez wytworzenie stanu niepewności o jutro. Pod tym względem uchwała Sejmu Pruskiego godzi nie tylko w Żydów, lecz i w Niemcy same i

utrudnia stabilizację gospodarczą świata

nad którą radzą dzisiaj w Lozannie i w Genewie. Pragnąłbym, aby głos mój był usłyszany i usłuchany przez Żydów w Polsce“.

kiej kultury i cywilizacji, będącej dorobkiem wielu wieków;

e) wobec groźnej sytuacji Żydów w Niemczech, kupiectwo żydowskie w Polsce, zorganizowane na całym terenie państwa w Centrali Związku Kupców i oddziałach we wszystkich miastach polskich, zwraca się do Wysokiego Rządu, by zechciał poczynić kroki na terenie międzynarodow. w celu zapobieżenia dalszemu rozrostowi hecy antysemickiej w Niemczech i zapewnienia ludności żydowskiej w Niemczech ochrony życia i mienia“.

Także kabał warszawski protestuje

Na ostatnim posiedzeniu kahału warszawskiego frakcja Agudy złożyła wniosek o przyjęcie protestu przeciwko uchwale sejmu pruskiego, głoszącej konfiskatę majątków Żydów wschodnich, nabytych po roku 1914. Rezolucja została przyjęta jednogłośnie po wprowadzeniu poprawek, wyłonionych podczas dyskusji.

W ostatecznej redakcji rezolucja składa się z trzech części. Część pierwsza wyraża protest przeciwko uchwale sejmu pruskiego nacechowanej duchem średniowiecza i inkwizycji, część druga zawiera apel do świata cywilizowanego o sprzeciwienie się tej barbarzyńskiej uchwale, w części trzeciej Rada Gminy zwraca się do Rządu polskiego z prośbą, aby wziął w opiekę prawa Żydów-obywateli polskich w Prusach i nie dopuścił do wykonania w odniesieniu do nich uchwały sejmu pruskiego.

Protest Konferencji sjonistów

Również konferencja sjonistów warszawskich powzięła na onegdaj odbytem posiedzeniu uchwałę protestującą w powyższej sprawie.

Z krakowskiej Izby przem.-handlowej

We wtorek, dnia 28 czerwca odbyło się plenarne posiedzenie Izby przemysłowo-handlowej w Krakowie pod przewodnictwem prezesa Izby p. Epsteina. Sprawozdanie z działalności Izby za czas od ostatniego posiedzenia plenarnego złożył wiceprezes Kwiatkowski, wskazując w pierwszym rzędzie na cały szereg ważnych konferencji, jakie w okresie sprawozdawczym odbyły się w Izbie krakowskiej. Na czoło wysunęła się lustracja Izby, dokonana przez Ministra Przem. i Handlu Dr. Zarzyckiego, którego prez. Epstein przedstawił stosunek Izby do ważniejszych zagadnień bież. życia gospodarczego. W konsekwencji działalności Izby, poświęconej zagadnieniom turystyczno-uzdrowiskowym — przeprowadzili pp. prezes Izby Skarbowej Greger, prezes Izby Epstein, oraz dyrektor Izby inż. Mianow-

ski szereg konferencji w ważniejszych ośrodkach kuracyjnych, jak Krynicy, Żegiestowie, Szczawnicy, Zakopanem i Rabce, w rezultacie których uzdrowiska dokonały znacznej redukcji kosztów pobytu.

W dalszym ciągu sprawozdania wskazał wiceprezes Kwiatkowski na szereg bieżących spraw, które zajmowała się Izba, wypracowując opinie w sprawie projektu rozporządzenia o postępowaniu egzekucyjnym władz skarbowych, w przedmiocie kategorii pracowników handlowych, mających być zaliczonymi do pracowników umysłowych i in. a wreszcie na szereg interwencji, jak n. p. w sprawie szerszenia się handlu ulicznego i domokrajnego, obniżenia cen prądu elektrycznego dla lokali handlowych i t. d.

Po przyjęciu sprawozdania do wiadomości, prze-

Czekolada Smietankowa PLUTOS

niezbędna dla utrzymania zdrowia dzieci

1738kr

wodniczący powołując się na ostatnie drukiem ogłoszone roczne sprawozdanie Izby za rok 1931, podał pod obrady wniosek Zarządu, obejmujący postulaty w dziedzinie potrzeb życia gospodarczego w związku z rocznym sprawozdaniem o działalności Izby i o stanie gospodarczym okręgu. Po dyskusji, w której zabierali głos radcowie: Adelman, Pfeffer, Zapiórkowski, Dr. Merz, sen. Rolle, Bieżeński, Schechter, Scherer, Gottlieb i Bortnik oraz prez. Epstein i wicedyr. Dr. Radzyński, postulaty jednomyślnie uchwalono.

W dalszym ciągu obrad po referacie radcy Izby, Dr. Zimmermanna uchwalono jednomyślnie opracowany przez niego projekt regulaminu sądu arbitrowego przy Izbie przemysłowo-handlowej w Krakowie. Również bez zastrzeżeń zaakceptowano opracowany przez członka zarządu Dr. Merza projekt regulaminu sądu honorowego przy Izbie.

Z kolei odbyła się dyskusja nad wnioskami wiceprezesa Kwiatkowskiego w sprawie handlu domokrajnego w szczególności węglem, r. Pfeffera w szeregu spraw podatkowych, oraz w sprawie przymusu przebudowy portali sklepowych, r. Dembitzera w sprawie szybszego doręczania stronom uchwał podatkowych Komisji odwoławczych i in. Wyczerpujących wyjaśnień i odpowiedzi udzielił prezes Epstein, poczem r. Zapiórkowski wyraził uznanie dla prezydium Izby krakowskiej za jego działalność na polu organizacji życia gospodarczego i akcji pomocy dla przemysłu i handlu.

NADESLANE CZASOPISMA.

„Miesięcznik Żydowski“

Ukaż się piąty zeszyt drugiego rocznika „Miesięcznika Żydowskiego“ pod redakcją dra Z. Ellenberga i zawiera następującą treść:

A. Tartakower: „Organizacja gmin żydowskich“. — K. Dresdner: „Żydzi w poezji polskiej XIX w.“. — H. Szpidbaum: „Struktura rasowa Żydów polskich“. — M. Markvetz: „Przestępczość wśród Żydów w Polsce“. — E. Stein: „Świat zwierzęcy w Biblii i Talmudzie“. — L. Oberlaender: „Kompleks żydowski Adama Mickiewicza“. — T. Nussenblatt: „Dwie nowe biografie o Herzlu“. — Z. E.: „Protokół na czasie“. — M. Kurzrock: „Podróż Alberta Londres“. — Ch. Indelman: „Nad brzegami Wisły“. — H. Ormian: „Nowe publikacje pedagogiczne“.

Administracja: Warszawa, Rymarska 8. — Redakcja: Łódź, Narutowicza 96.

—o—

„PRZEGLĄD POLITYCZNY“ czasopismo poświęcone zagadnieniom polityki zagranicznej. Warszawa, kwiecień - maj 1932. Tom XVI. Zeszyt 4-5. poświęcony pamięci Skrzyńskiego. Treść zeszytu: Juliusz Łukasiewicz — Aleksander Skrzyński. Wojciech Natanson — Traktaty lokarneńskie. Jan Jaworski — Gospodarcze podłożo konfliktu chińsko-japońskiego. Kronika miesięczna. Przegląd czasopism. Bibliografja. Chronologiczne zestawienie wydarzeń. Załącznik: Dokumenty w sprawie zatargu japońsko-chińskiego.

Adres: Warszawa, Rynek St. Miasta 31.

NAJBLIŻSZA SESJA A. C. W LONDYNIE rozpoczyna się 28 bm., a nie — jak wskutek błędu drukarskiego wczoraj podano — 20 bm.

KOMITET ŻYDOWSKO - AMERYKAŃSKI, na którego czele stoi dr Cyrus Adler ogłosił oświadczenie, w którym motywuje swój sprzeciw przeciwko projektowi kongresu światowego. Komitet twierdzi, że taki kongres stanowiłby tragiczne widowisko. Komitet nie widzi żadnej dodatniej strony w zwołaniu Kongresu.

JUTRZENKA—HAKOAH. Żydowskie derby o mistrzostwo odbędą się w niedzielę 3 bm. o godz. 3-ciej popoł. na boisku Olszy. Stała rywalizacja otydnu klubów zapewni widzom wiele emocji.

ODPOWIEDZI REDAKCJI

R. S., BERLIN: Nie skorzystamy.

LU, KRAKÓW: Nie możemy skorzystać.



PRZEGŁĄD GOSPODARCZY

KRONIKA KRAJOWA

Przeciw P. Z. P. Z.

Wobec rozszerzenia się działalności Państwowych Zakładów Przem.-Zbożowych, poza granice gospodarczo-uzasadnionej interwencji, Związek Izb Przemysłowo-Handlowych wystąpił do Ministra Przemysłu i Handlu z memorjałem, w którym stwierdził fakt wkraczania P. Z. P. Z. na rynek w charakterze przedsiębiorstwa handlowego, uprawiającego interesy zbożowe, niezwiązane ściśle z interwencją jak np. przemiał mąki i sprzedaż jej na rynku wewnętrznych, skup i eksport ziemniaków etc. Tego rodzaju polityka instytucji interwencyjnej wytwarza niszczącą prywatny przemysł młynarski konkurencję Państw. Zakładów, które rozporządzając kapitałami, przeznaczonymi na interwencję, wobec bardzo ciężkiej sytuacji finansowej młynarstwa prywatnego z łatwością obniżają cenę sprzedaży, wyprodukowanej przez nie mąki poniżej ceny, opartej na kalkulacji prywatnego przemysłu młynarskiego.

Związek Izb wysunął postulat ograniczenia działalności P. Z. P. Z. wyłącznie do akcji interwencyjnej, z zaprzestaniem prowadzenia przez nie wszelkich transakcyj handlowych, wykraczających poza granice tej akcji, wypowiadając się w szczególności za zaprzestaniem sprzedaży mąki na rynku krajowym, oraz prowadzenia przemiału mąki w młynach prywatnych, pracujących na rachunek P. Z. P. Z., jak i w młynach państwowych w Lublinie i Bydgoszczy, których praca mogłaby być dopuszczalna jedynie w wypadkach wyjątkowych, podyktowanych koniecznością państwową, np. dla celów pomocy bezrobotnym.

Związek Izb wypowiedział również pogląd, iż magazynowane przez P. Z. P. Z. zboże powinno być eksportowane, w razie zaś niemożności wywozu, pozostałe nadwyżki powinny być sprzedawane młynom prywatnym po cenie rynkowej.

Stanowisko nasze wobec P. Z. P. Z. jest znane. Instytucja ta niczego pozytywnego nie przynosi. — Najlepszym wyjściem jest poprostu likwidacja.

W mackach etatyzmu...

Zjednoczony Bank Ziemiański, którego kapitał zakładowy w wysokości 10 milj. zł. należał w jednej czwartej do Banku Gospodarstwa Krajowego, a w 3/4 do Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, przeszedł w 100 proc. na własność Skarbu. Mianowicie Min. Skarbu przejęło 75 proc. kapitału zakładowego Zjednoczonego B-ku Ziemiańskiego od Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego w Warszawie, obecnie Zjednoczony Bank Ziemiański należący całkowicie do Skarbu znajdować się będzie pod zarządem Banku Gospodarstwa Krajowego, który w ten sposób rozszerza swoje wpływy na terenie rolniczego kredytu krótko- i średnio terminowego.

Zbiorowe zaświadczenia o eksporcie

Stosownie do wydanych przez ministerjum skarbu okólników, zwolnienie od podatku obrotowego eksportu surowców może nastąpić jedynie w wypadku udowodnienia eksportu deklaracjami celnymi. Doniedawna indywidualne deklaracje celne mogły być zastępowane zaświadczeniami zbiorowymi, wydawanymi przez urzędy celne. Jednak w połowie roku ubiegłego minister skarbu okólnikiem, niepodanym do publicznej wiadomości, cofnął zezwolenie na wydawanie takich zaświadczeń. Niepoinformowani o powyższym zarządzeniu niektórzy eksporterzy nie postarali się w swoim czasie o uzyskanie indywidualnych deklaracyj celnych.

Związek Izb przemysłowo-handlowych, pragnąc zapobiec pokrzywdzeniu tych eksporterów i wynikającym stąd szkodom dla naszego eksportu, zwrócił się do ministerjum skarbu o udzielenie urzędowi ajencjom celnym zezwolenia na wydawanie eksporterom zaświadczeń zbiorowych, dotyczących wysyłki towaru zagranicę — do końca 1932 roku.

Zryczałtowanie podatku obrotowego

od wyrobów monopolowych i loterii

Dn. 1 bm. weszło w życie rozp. ministra skarbu o zryczałtowaniu podatku przemysłowego od obrotu artykułami monopolu tytoniowego, monopolu spirytusowego, solą kuchenną, bydłecą i przemysłową oraz losami loterii państwowej. Rozporządzenie ogłoszone zostało na podstawie noweli do ustawy o państwowym podatku przemysłowym Zryczałtowanie poboru podatku oznacza pobieranie go w całości od jednej fazy wymiany, a więc bądź od przemysłowców, bądź od hurtowników względnie detalistów. Posiada to duże znaczenie dla handlu, gdyż ułatwia obliczenie podatku i prowadzenie ksiąg. Omawiane rozporządzenie postanawia, że scalony podatek obrotowy od wymienionych powyżej artykułów płacą dyrekcje monopolu tytoniowego i spirytusowego, biuro sprzedaży soli i dyrekcja loterii państwowej. Scalony podatek wynosi 4 proc. od całkowitej sumy prowizji, udzielanej przy sprzedaży wyrobów monopolowych oraz 3 proc. od sumy prowizji, udzielanej przy sprzedaży losów loterii państwowej. Do podatku tego dolicza się 10 proc. nadzwyczajny dodatek oraz dodatek na rzecz związków komunalnych w wys. 1/4 części scalonego podatku. Ryczałt podatku obejmuje wszystkie fazy obrotu w handlu temi artykułami, a więc przedsiębiorstwa handlowe wolne będą od opłacania podatku, przypadającego od obrotów, uzyskanych przy sprzedaży powyższych artykułów. Dyrekcje monopolowe, biuro sprzedaży soli i dyrekcja loterii potrącać będą należny podatek od przypadającej przedsiębiorstwom handlowym sumy prowizji. Od obrotów, jakie uzyskują przedsiębiorstwa handlowe przy sprzedaży zapasów artykułów, znajdujących się w dn. 1 bm. na składzie w tych przedsiębiorstwach, podatek obrotowy będzie pobrany na zasadach dotychczasowych.

Jak będzie wyglądał Związek Spedytorów?

Jak już donosiliśmy, z inicjatywy państwowego instytutu eksportowego podjęte zostały prace nad utworzeniem nowej ogólnopolskiej organizacji ekspedytorów.

W wyniku dotychczasowych prac komisji ustalono nazwę nowej organizacji, która brzmieć będzie „Centralny związek przedsiębiorstw transportowych i ekspedycyjnych”.

Do związku wchodzić będą zarówno poszczególne firmy ekspedycyjne i transportowe, jak i zawodowe organizacje tych branż. Te dwie grupy wybierają do zarządu związku po 6 firm każda. W związku utworzona zostanie autonomiczna sekcja firm i związków transportowych. Składki dla firm, pragnących zostać bezpośrednio członkami związku wyniosą 50 zł. miesięcznie, poszczególne organizacje ekspedytorów na prowincji płacą po 5 zł. miesięcznie od każdego członka. Ta organizacja nowego związku została już uzgodniona i w ten sposób przyjęto zasadę mieszaną, tj., że instytucja ma być związkiem firm i organizacji, przy czym prawa firm i związków zostały zrównane. Prawa i wpływy ekspedytorów transportowych zostały zagwarantowane przez wyodrębnienie ich w osobną sekcję autonomiczną, która zapewnione ma miejsce jednego wiceprezesa zarządu. Jednocześnie wobec tego, że ekspedytorzy mniejsi, pracujący w miastach, nie posiadających swych związków regionalnych, nie mogliby należeć do tej organizacji, gdyż musieliby płacić 50 zł. miesięcznie składki podjęta została energiczna akcja, mająca na celu utworzenie regionalnych związków ekspedycyjnych we wszystkich większych miejscowościach, gdzie one jeszcze nie istnieją.

Scalenie podatku obrotowego od cementu

Od dn. 1 bm. p. minister skarbu wprowadził pobór scalonego podatku przemysłowego od cementu. Podatek ten opłacać mają cementownie. Wynosi on 2,6 proc. od całkowitego przychodu brutto za cement, osiągniętego przez cementownie. Do scalonego podatku dolicza się dodatki 10 proc. nadzwyczajnych i na rzecz związków komunal-

nych (1/4 scalonego podatku). Zryczałtowanie podatku obrotowego od cementu obejmuje wszystkie fazy obrotu od cementowni aż do konsumenta.

Kultura mierzona... mydłem

Cyfry przeciętnego rocznego zużycia mydła na głowę mieszkańca w poszczególnych krajach są następujące:

Stany Zjednoczone 11,5 kg., Niemcy 10,0 kg., Anglia 9,5 kg., Francja 9,0, Szwajcaria 8,5, Belgia 8,0, Holandia i Austria po 7,5, Szwecja 7,0, Italia, Danja, Norwegja i Japonja po 6,5, Hiszpanja 5,0, Czechosłowacja i Węgry po 4,5, Rumunja 3,0, Polska 2,5 kg., Z. S. S. R. 1,0 kg.

Z powyższego wynika, że tylko Sowiety są o wiele brudniejsze od Polski, ale już nawet Rumunja więcej się myje, niż Polska.

KRONIKA ZAGRANICZNA

3-MILJARDOWY DEFICYT STANÓW ZJEDNOCZONYCH. Kończący się rok budżetowy w Stanach Zjednoczonych zamyka się deficytem, wynoszącym zgórz 3 miliardy dolarów. Ubiegły rok budżetowy zamknięty został niedoborem w wysokości 900 milj. dolarów.

REPRESJE CZESKIE PRZECIW UCIECZCE KAPITAŁÓW. Rząd czechosłowacki przygotował niezwyczajnie ostry projekt ustawy o ochronie waluty, polegający na bezwzględnym nakazie zgłoszenia kapitałów wywiezionych zagranicę.

Kto w przeciągu 15 dni od chwili wejścia w życie tej ustawy nie sprowadzi z zagranicy zdeponowanych tamże walorów, względnie nie zamelduje o tem — podlega karze do wysokości poczwórnej kwoty posiadanej gotówki, albo karze wzięcia do trzech miesięcy.

Pozatem ustawa przewiduje inne postanowienia karne odnośnie do przekroczeń ustawy dewizowej.

NADESŁANE

Podziękowanie.

Poczuję się do miłego obowiązku wyrazić na tej drodze najserdeczniejsze podziękowanie WPana Drowi Leonowi Wanderowi, neurologowi w Krakowie, przy ul. Starowiśniej 28, za nader troskliwą opiekę i skuteczną pomoc lekarską podczas choroby.

Abraham Kluger — w Trzebini.

Dr. HENRYK FREUNDLICH

ordynuje cały rok 1392kr

w chorobach wewn. i kobiecych

KRYNICA — willa „MARJA“

Dr. S. EDELMAN

ordynuje jak zwykle

w TRUSKAWCU willa AKADJA

KRYNICA Radca sanit. Dr. KÖRBEL

ord. w pensjonacie „MARJA“

zimą we Wiedniu.

Dr ADOLF ENGEL

DIETLA L. 66 — POWROCIŁ

„EGA“ Wszysey kupują bieliznę „EGA“
Fabryka Kraków, Szewska 4 „EGA“

„DANCING BAR LIDO“

ul. Grodzka L. 42

Od 1 lipca 1932

SENSACYJNY PROGRAM

Występy niezrównanego baletu Al. Kamińskiej i słynnego śpiewaka Zd. Kochańskiego. — Mikobar czynny od godz. 8ej wieczór. — Ceny znacznie niższe. — Wstęp wolny. — O liczne odwiedziny uprasza ZARZĄD.

GENIA HIROMÓWNA MOSES SELINGER

Kraków

zarezerw. w czerwcu 1932 r. 890g

WIADOMOSCI Z KRAJU

Agitacja antysemitka „Obwiepolu“ na Pomorzu

Klub Posłów Sejmowych Żyd. Rady Narod. otrzymał od Zarządu Gminy Żydowskiej w Grudziądzu list z prośbą o interwencję w sprawie agitacji antysemitki gazety „Prawda w oczy“ i członków „Obwiepolu“, którzy napadają na przechodzących Żydów, biją ich na ulicy i w lokalach publicznych, a jednego Żyda postrzelili. Zarząd nadmienia, że władze miejscowe traktują te napady zbyt pobłażliwie, że ludność żydowska boi się nowych napadów, że bandy „Obwiepolan“ maszerują grupami po 20 osób i urządzają prawdziwe polowania na ludność żydowską.

Również Związek Kupców w Toruniu zwrócił się do Klubu Posłów Sejm. Żyd. Rady Narod. w tym samym czasie z prośbą o interwencję w sprawie agitacji antysemitki, uprawionej przez Słowo Pomorskie i „Obwiepolaków“, którzy urządzają dyżury przed sklepami żydowskimi, agituja, rozdają ulotki antysemitki i nie dopuszczają cichociągów do kupowania w tych sklepach. Agitacja ta doprowadziła do krwawych bójek.

W związku ze wspomnianymi zajęciami Klub Posłów Sejmowych Żyd. Rady Nar. zwrócił się z następującym listem do Pana Ministra Spraw Wewnętrznych:

„Załączając odpis listu Gminy Żydowskiej w Grudziądzu z dnia 24 czerwca r. b. oraz odpis memoriału Zarządu Związku Kupców Żydowskich w Toruniu do Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 21 czerwca r. b. jakoteż odpis ulotki, i powołując się na artykuły o twórczości antyżydowskiej w 135, 136, 138, 139 „Słowa Pomorskiego“ mamy zaszczyt prosić o zarządzenie odpowiednich kroków celem zapobieżenia agitacji antyżydowskiej, która, jak wynika z załączonych dowodów, doprowadzić musi do ekscesów.

Prosimy o łaskawą odpowiedź.

Dr. J. Rosenblatt“.

Podobnej treści list wystosował Klub Posłów Żydowskich do p. Ministra Sprawiedliwości

Zydom nie wolno kupować nieruchomości w b. zaborze pruskim!

Tajne akta, których nie wolno ujawniać na wet w procesie przed Najwyższym Trybunałem Administracyjnym.

Arcycharakterystyczny proces znalazł się onegdaj na wokandzie Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Była to sprawa, wytoczona przez p. Esterę Wiener przeciwko decyzji województwa pomorskiego, które odmówiło jej zatwierdzenia kupna domu w Brodnicy na Pomorzu. Estera Wiener kupiła ten dom w r. 1929 i zgodnie z odpowiednim przepisem prawa, obowiązującym do dnia dzisiejszego w b. zaborze pruskim, zwróciła się do władzy administracyjnej, a więc do starostwa o zatwierdzenie kupna. Starostwo jednak odmówiło zatwierdzenia. Również i województwo, do którego odwołała się petentka, udzieliło odmownej odpowiedzi.

W tym stanie rzeczy p. Wiener odwołała się do Najwyższego Trybunału Administracyjnego.

Teraz akta wojewódzkie przesłane zostały do Trybunału, jednak z tem, iż część tych akt

ze względu na interes państwowy nie może być ujawniona.

Na onegdajszym rozprawie rzecznik skargi adw. Lejzerowicz podniósł, iż w tej sytuacji trudno o rzeczową polemikę z argumentami władzy administracyjnej, które pokryte są tajemnicą, te zaś, które są jawne, niewątpliwie nie pokrywają się z interesem państwowym. W aktach podkreślono, iż petentka jest narodowości żydowskiej.

Tyle akta jawne, a cóż mówią tajne? Niewiadomo...

Najwyższy Trybunał po długiej naradzie ogłosił wyrok, którego mocą skarga została oddalona.

W motywach sąd podniósł, iż w sprawie tej władza administracyjna działała w granicach zastrzeżonego dla niej zakresu działania.

Analogicznie zakończyła się sprawa małżonków Szlamy i Marjem Habersknollów, którzy zabiegali o zatwierdzenie kupna nieruchomości w Toruniu.

Warszawa nie otrzyma pożyczki szwajcarskiej

Magistrat m. Warszawy prowadził ostatnio pertraktacje z firmą szwajcarską Saurer w sprawie pożyczki autobusowej dla miasta, częściowo tawarowej, częściowo gotówkowej. Pertraktacje te w r. ub. doprowadziły do podpisania prowizjorjum umowy, jednakże w ostatniej chwili firma szwajcarska zrezygnowała narazie z zawierania umów z magistratem.

Wielki wiec ludowy „Piasta“ w powlecie ropezyckim

Nasz korespondent ropezycki donosi: W Ropezycach odbyła się w dniu 29 ub. m. uroczystość odsłonięcia pomnika na grobie wybitnego działacza ludowego ze stronnictwa „Piasta“, wieloletniego posła do parlamentu austriackiego, posła w pierwszym sejmie polskim z okręgu ropezyckiego, ś. p. Jana Siwuli. Z tej okazji odbył się masowy wiec, na który przybyli m. in. pos. Witos, Pawłowski, Nosek i Fr. Stachnik, oraz liczni działacze „Piasta“. Wszystkie przemówienia na temat obecnej sytuacji w kraju, wygłoszone były w tonie ostrym. Wobec masowego udziału ludności we wiecu, władze przedsięwzięły wszelkie środki ostrożności, by nie doprowadzić do zakłócenia spokoju.

O milion złotych odszkodowania

W łódzkim Sądzie Okręgowym w wydziale cywilnym rozpatrywana była sprawa b. dyrektora Gordowskiego przeciwko Bankowi Handlowemu w Łodzi o zapłatę odszkodowania w wysokości ponad milion złotych. Gordowski zawarł z bankiem kontrakt na dziesięć lat, a wobec upadłości banku, kontrakt nie został dotrzymany. Sprawa została odroczone, gdyż pełnomocnik upadłego banku oświadczył, że bank wnosi akcję wzajemną na taką samą sumę twierdząc, że dyr. Gordowski naraził instytucję na poważne straty. Będąc na swoim stanowisku. P. Gordowski prowadzi sprawę na prawach ubóstwa, gdyż załączył zaświadczenie Magistratu warszawskiego, iż zamieszkuje w stolicy jako sublokator.

Także bundowscy terroryści przed sądem

Wielką sensację w dzielnicy żydowskiej Warszawy wywołała wiadomość o pociągnięciu do odpowiedzialności sądowej wszystkich 7 członków zarządu sekcji włókienniczej przy Ogólnym Związku Zawodowym pracowników handlowych i biurowych, organizacji bundowskiej. Członkowie Zarządu oskarżeni są o stosowanie teroru względem kupców z ulicy Gęsiej, z pośród któ-

rych wielu też powołano w charakterze świadków. Rozprawa wyznaczona została na 8 sierpnia.

Zamiast napastnika zabił syna

Los zadzwilił sobie okrutnie z bogatego wieśniaka Józefa Długoleckiego, który wraz z synem Stanisławem wracał z Gostynina do swej wioski. Banda łobuziaków napadła na wracających chłopów, których zapędzono do jakiejś stodoły. Napastnicy byli pijani. Powstała bójka. Był już wieczór. W stodole było ciemno. Stary Długolecki chwycił kawał żelaza i w sposób zdecydowany jął stawiać opór napastnikom. Pociemku jednak kilkakrotnie uderzył syna i rozplątał mu głowę.

Szczera rozpacz nie uchroniła mimowolnego zabójcy od odpowiedzialności i Sąd Okręgowy w Warszawie skazał go na 6 miesięcy więzienia. Sąd Apelacyjny wykonanie kary zawiesił na przeciąg lat dwóch.

Odszkodowanie za przejechanie dziecka

Sąd Najwyższy rozpatrywał skargę kasacyjną niejakiego p. Adamowskiego, który wystąpił z powództwem cywilnym przeciwko skarbowi państwa o odszkodowanie strat moralnych i materialnych, spowodowanych śmiercią dziecka, przejechanego przez wóz wojskowy. Wypadek nastąpił wskutek tego, iż furman, powożący wojskową platformą, szeregowiec Jasieński, nie mógł utrzymać znarowionych koni, gdyż stare i zużyte lejce zerwały się. Sąd Apelacyjny w Warszawie zasądził na rzecz ojca najechanego dziecka 2 tys. zł. Od wyroku odwołała się Prokuratorja Generalna do Sądu Najwyższego. Sąd Najwyższy skargę kasacyjną odalił, stojąc na stanowisku, że wypadek zdarzył się wskutek zaniedbania odpowiednich środków ostrożności. Gdy szeregowiec ów zwracał się do podoficera taborowego o zmianę lejca, prośbę tę podoficer pozostawił bez uwzględnienia.

Wrzucił żonę do studni

Piotr Borys, 47-letni gospodarz we wsi Butyny, żył z swą żoną w nieustannych kłótniach. Często dochodziło do ostrych scysyj, przyczem dwukrotnie pobił ją bardzo dotkliwie. Onegdaj Borys po kłótni z żoną wrzucił ją do studni. Na krzyk tonącej nadbiegli sąsiedzi i uratowali ją od niechybnej śmierci. Borysa aresztowano i odstawiono do sądu w Mostach Wielkich.

Znowu dwa wyroki śmierci za szpiegostwo

Przed sądem doraźnym w Równem odbyła się rozprawa o szpiegostwo na rzecz ościennego mocarstwa przeciwko Sergiuszowi Pełtrykowi vel Soroka oraz Szymonowi Sawczukowi vel Wołtowkowi. Rozprawa toczyła się przy drzwiach zamkniętych. Obu skazano na karę śmierci przez powieszenie. Obrońcy odwołali się o łaskę prezydenta R. P.

Prokurator skazany za znieważenie oskarżonej o szantaż

W Poznaniu ogłoszono wyrok w sprawie wytoczonej przez skazaną niedawno za szantaż Marię Lewandowską przeciwko prokuratorowi w tej procesie, Hrabyskowi. Wyrokiem sądu podprokurator Hrabysk został skazany na 100 zł. grzywny za zniewagę, której dopuścił się w rozmowie z obrońcą Lewandowskiej.

Trzy ofiary Warty

W Fuszyczkowie, leśniczku pod Poznaniem, utonął w Warcie trzech młodych ludzi. Dwóch z nich wpadło w wir w czasie łowienia ryb, a trzeci utonął w czasie ratowania tonących.

Trojaczki

W Grodnie 23-letnia Chawa Rybow urodziła trojaczki — dwóch chłopców i dziewczynkę. Matka i noworodki są zdrowe.

Dziś w sobotę od 5:30 pop. do 9:30 w.

II. ZABAWA LETNIA na Błoniach

w pięknym ogrodzie pod „MAZURKIEM“
Znakomity Jazzband-Dancing.
Podwieczorek Zł 1.50.

ECHA ZE SWIATA

„Muzkobanja z Mitrowicy“

Przed sądem karnym w Mitrowicy w Jugosławii toczył się onegdaj proces przeciwko 63-letniemu wieśniakowi Woisławowi Kowaczewiczowi, oskarżonemu o zamordowanie swej 30-letniej córki Leposavy. Oskarżony uwolniony został z oskarżenia, ponieważ sąd przyjął, że działał w obronie koniecznej.

Okazało się, że zamordowana Leposava była „muzkobanja“, t. j. kobietą-mężczyzną. Wszyscy świadkowie wystawili ojcowi jaknajlepsze świadectwo, a nie mieli dość słów potępienia dla jego zamordowanej córki. Nie była to kobieta, lecz zwierzę. Obdarzona przez naturę wielką siłą fizyczną, awanturowała się i rozbijała. Wędrowała od wsi do wsi, pła i umazała bójkę, wyzywała mężczyzn na pięści i wszystkich pokonywała. Gdy nie miała pieniędzy, napadała na chłopów i zabierała im pieniądze. Raz napadła na pewnego pasterza, który pędził do miasta trzodę świń na sprzedaż. — Zbiła go niemilosierdzie, a następnie świnie sprzedała i pieniądze przehułała. Była przytem kobietą bardzo piękną i niejedyn mężczyzna do niej się zalecał, ale żaden z nią długo nie wytrzymał, znechęcała się bowiem nad swymi kochankami.

Krytycznego dnia wróciła do wioski rodzinnej znowu bez pieniędzy. Udała się naprzód do karczmy, ale szynkarz nie chciał jej dać wódki bez pieniędzy. Zraniła go oraz chłopca, który szynkarzowi pospieszył na pomoc, nożem, który zawsze przy sobie nosiła i udała się do domu, gdzie zastała matkę umierającą. Wiedziała, że matka sporządziła testament, w myśl którego cały majątek przypaść miał ojcowi. Leposava zażądała od ojca, by zniszczył testament i zagroziła mu śmiercią. Ojciec zwrócił jej uwagę na umierającą matkę, a wówczas Leposava opuściła chałupę. Potem jednak wróciła, ale zastała już drzwi zamknięte. Wybiła naprzód wszystkie szyby, a następnie wywaliła drzwi i wtargnęła z nożem w rękę do izby. Ojciec, obawiając się napadu, pochwycił siekiere i rozmiął jej głowę. Zawołał sąsiadów, by się zajęli umierającą żoną, sam zaś oddał się w ręce policji.

Mąż, który przez 6 lat nie mówił ze swą żoną

Nieraz się słyszy, albo czyta o mężu, który w domu milczy uparcie. Obojętną jest rzeczą, czy dzieje się dlatego, ponieważ mąż chce protestować przeciwko gadatliwości swej żony, czy też dlatego, że w ten sposób chce zamaniestrować swe rozczarowanie małżeństwem. Unikatem atoli jest wypa-

dek, który onegdaj doszedł do prasy londyńskiej z okazji procesu. Pewna 43-letnia kobieta znalazła się na ławie oskarżonych z powodu kradzieży sukni. — Kobieta ta oświadczyła, że mąż od sześciu lat nie przemówił do niej ani słowa i przedłożyła 371 karteczek, w których mąż pisemnie wypowiedział swe życzenia. Otrzymuje od niego 7 szylingów tygodniowo, a suma ta ma starczyć na całe utrzymanie. Suknię ową skradła dla swej córki, która chciała wziąć udział w zabawie sportowej.

Biblioteka carów

PUBLICZNA LICYTACJA SŁYNNYCH KSIĘGOZBIORÓW.

W Lucernie szwajcarskiej odbyła się onegdaj publiczna wysprzedaż najslawniejszych chyba księgozbiorów świata. Wystawiono mianowicie na sprzedaż bibliotekę carów rosyjskich połączoną z biblioteką dra Figdora z Wiednia oraz księgozbiorem księcia Albrechta Saskiego z Cieszyna, założyciela „Albertiny“ we Wiedniu. Zjawili się bibliofile z całego świata. Między innymi wystawiono na sprzedaż minjaturę z XVIII stulecia przedstawiającą na pergaminie Chrystusa jako sędziego świata. Za tę minjaturę osiągnięto 1450 franków szwajcarskich.



SOBOTA, 2 LIPCA

Kraków (312'8). 11'58: Sygnał, hejnał. 12'10: Przegląd prasy. 12'20: Gramofon. 12'40: Komunikat meteorologiczny. 12'45: Gramofon. 15: Komunikat gospodarczy. 15'10: Gramofon. 15'30: Wiadomości woj-skowe i strzeleckie. 15'40: Słuchowisko dla dzieci: „O kaczorku-kwaczorku“, A. Bogusławskiego. 16'05: Płyty dla dzieci. 16'35: Dla żegluga. 16'40: Pogadanka dla chorych w szpitalach. 17: Fantazje na temat rajabiejszych oper w wyk. orkiestry R. R. pod dyr. J. Ozimińskiego. 18: Nabożeństwo z Ostry Bramy w Wilnie. 19: Gramofon. 19'15: Rozmaitości, komunikaty. 19'30: Dziennik prasowy. 19'45: „Prze-gląd polityki zagranicznej ubiegłego tygodnia“ — Dr. J. Reguła. 20: Muzyka lekka, wykon.: orkiestra Filharmonji warsz. pod dyr. St. Nawrota, St. Znicz (baryton), L. Urstein (akomp.). W przerwie o 20'55: „Na widnokręgu“. 21'50: Dziennik prasowy. 21'55: Wiadomości bieżące. 22'05: Utwory Chopina w wyk. F. Horodyskiego. 22'40: Wiadomości sportowe. 22'50 Muzyka taneczna.

Warszawa (1411'8). 11'58—16'40: p. Kraków. 16'40 Przegląd wydawnictw periodycznych. 17—19'45: p. Kraków. 19'45: „Książka rolnicza“ — inż. Wł. Sawicki. 20—24: p. Kraków.

Katowice (408'7). 11'58—14: p. Kraków. 14 i 15: Komunikaty gospodarcze. 15'10: Muzyka. 15'30—16'20

„Architecture francaise“ Blondela, klasyczne dzieło architektury francuskiej z XVIII stulecia, zawierające 500 sztychów, sprzedano do Francji za 1300 fr. Słynny atlas Mercatora z r. 1569 sprzedano za 6.300 fr. Zielnik z r. 1562 zawierający 450 roślin, sprzedano za 500 fr. Pierwsze wydanie Historji naturalnej Plinjusza, które ukazało się we Wenecji w r. 1469, sprzedano za 8.500 fr. Wielką atrakcję stanowiły też zbiorowe dzieła słynnego francuskiego rytownika Piranesiego. Zbiorowe te dzieła w 32 to-mach podarował papież Pius VI księciu Saskiemu z Cieszyna. Dzieła te sprzedano za 5.500 fr. Skradzione dzieło Watteau'a, jedno z arcydzieł francuskiego miedziorytnictwa z XVIII stulecia, które ukazało się w oryginale tylko w 100 egzemplarzach, sprzedano za 8.200 fr. Inną atrakcję stanowiła talja kart Piotra Flötnera, składająca się z 47 kart drzeworytniczych pochodząca od księcia Franciszka d'Este, który towarzyszył Karolowi V do Niemiec. Talję tę nabyło Muzeum Germańskie w Norymberdze za 2.350 fr. Świadectwo, które Beethoven wystawił swej służącej, sprzedano za 9.000 fr., rysunek Goethego za 1.300 fr., list Karola V do papieża Klemensa VII z r. 1433 za 950 fr., list Rafaela za 230 franków szwajcarskich.

— ośo —

p. Kraków. 16'20: Skrzynka pocztowa dla dzieci. 16'40—19'15: p. Kraków. 19'15: „Z dziejów nauki polskiej“ — Mikołaj Kopernik — prof. Dr. Wolkosz. 19'35: p. Kraków. 19'45: Feljeton sportowy. 20—24: p. Kraków.

Lwów (380'7). 11'58—16'05: p. Kraków. 16'05: Koncent muzyki lekkiej w wyk. ork. pod dyr. T. Seredyńskiego i „Silva rerum“. 16'45: „Jak unikać sporów mieszkaniowych“ — Dr. Borysiewicz. 17—19'45: p. Kraków. 19'45: „O aktonie filmowym“ — mgr. Lewicki. 20—24: p. Kraków.

Sztuttgart (360'6). 13. 14. 14'30. 15. 16'30. 17. 19'45 Muzyka. śpiew. 21'35: Radjokabaret. 22'50: Koncert.

Rzym (441'2). 12'45: Koncert. 17'30: Aud. śpiewacza. 17'45: Muzyka. 20'45: „Jaskółka“ opera Pucciniego.

Wiedeń (517'2). 11'30: Kapela Geigera. 15: Dla młodzieży „Amazonka“ Emy Moser. 16, 17: Koncerty. 19'35: „Dziennik zaginionego“ — L. Jamacka. 20'30: Koncert. 22'15: Muzyka cygańska.

PORADNIK TURYSTYCZNY RADJOSTACJI KRAKOWSKIEJ.

R zgłoszenia krakowska, uwzględniając zawsze sprawy turystyczne, rozpoczęła z dniem 30 czerwca b. r. nadawanie tygodniowego komunikatu turystycznego w formie poradnika, prowadzonego przez Polskie Towarzystwo Krajoznawcze w Krakowie.

W okresie wakacyjnym poradnik zażmie się przede wszystkim tymi słuchaczami, którzy musieli pozostać w Krakowie. Aby więc, choć częściowo, mogli wykorzystać miesiąc letnie dla wypoczynku na łonie natury, w każdy czwartek podawane będą programy

Czem jest pocałunek?

Przeważnie ludzie całują się, nie zastanawiając się nad istotą pocałunku. Całują się, dając wyraz swym żywszym uczuciom, całują się z przyzwyczajenia, z tradycji, z obowiązku.

Pocałunek jest zaakceptowaniem miłości, przyjaźni, odwzajemnionych uczuć, zadokumentowaniem swych praw do danej osoby, jest prośbą i podziękowaniem, nagrodą i pochwałą, pieszczotą i udreczeniem, jest najdroższą, nieraz za cenę życia zdobytą rozkoszą i najtańszą zdawkową monetą.

Zdawałoby się, że to niewiele więcej wszystko, coby można powiedzieć o pocałunku. Posłuchajmy jednakże, jakiego o pocałunku zdania są pewne wybitne jednostki. Oto kilka ciekawych definicji pocałunku.

Bernard Shaw powiada:

Prawdziwy pocałunek nie powinien brzmieć, jak wystrzał armatni. jednakowoż powinien odezwać się długim echem w sercu.

Fizyk uważa, że:

Pocałunek jest produktem wibracji dwóch różnogatunkowych komórek, które na skutek połączenia się popadają w rodzaj elektrycznego kontaktu. Przerwanie tych wibracji, na skutek wewnętrznych uczuć, jak przestrach, trwoga lub zaskoczenie może doprowadzić do poważnych zaburzeń nerwowych.

Filozof, gardzący uciechami ziemskimi, twierdzi:

Człowiek, który wynadaje pocałunek, zasłużył na najcięższe kary piekieł. Wszystkie bowiem cierpienia świata, wszystkie walki, wszystkie nieporozumienia, cała złość, zazdrość, zawiść, wszystkie troski — pochodzą od pierwszego pocałunku.

Dr. Fougler, prof. uniwersytetu w Kanadzie, rozbiera pocałunek na swój sposób, a mianowicie:

Ażby zrozumieć istotę pocałunku, należy zba dać przedewszystkiem podstawę, na której spoczywa. Sto gramów ust różanych, badanych pod mikroskopem, wykazuje następujące składniki: 61 gr. wody, 0'7 gr. białka, 0'16 gr. śluzu, 0'34 gr. celulozy, 33'2 gr. włókien włóknistych, 0'032 gr. fosforu, 0'371 gr. węgla, 0'45 gr. soli kuchennej, 0'04 gr. chlorku, 0'01 gr. wapna oraz nieznaną ilość tlenu magnezu, siarki, chloru i glinu.

Bakterjolog ostrzega:

Należy się strzec przed pocałunkiem. Pocałunek może doprowadzić do śmierci. Każde dotknięcie ust przenosi milion bakterji.

Młoda amerykańska dziennikarka uważa, że: Pocałunek kraść, jest zupełnie naturalnem, natomiast pocałunek kupić, jest głupotą... Całować swoją własną żonę jest obowiązkiem dobrego wychowania. Całować brzydką kobietę jest cnotą rycerską, starą damę — samoudreczeniem, bogatą kobietę — obłudą teściową — świętą ofiarą.

Literat, który napisał dwadzieścia tomów o miłości, pisze:

Pocałunek między rodzeństwem dyktowany związkami krwi, można porównać do kawałka chleba bez omasty. Gdy dworak całuje z respektem rękę swej królowej, przypomina to zbliżenie się dwóch gór lodowych pod zimnym okiem arktycznego słońca.

Dziki szejik Beduinów, całując namiętnie usta porwanej dziewczyny, nie może swego jednostronnego pocałunku porównać z prawdziwym pocałunkiem.

Pocałunek, taki prawdziwy pocałunek, powinien się składać z trzech żywiołów: uczucia, namiętności i szacunku. Pełny i dający szczęście pocałunek opiera się zawsze na tych trzech żywiołach.

Stawna piękność ubiegłego stulecia, Ninon Lencies, która w osiemdziesiątym roku życia po trafiła jeszcze wzbudzać w mężczyznach uczucia miłosne, powiedziała tak o pocałunku:

Czaru i uroku pocałunku nie powinno się analizować tak, jak nie analizuje się woni kwiatów.

W podręczniku do flirtu, który ukazał się niedawno w Ameryce, wzbudzając ogólne zainteresowanie, czytamy taką definicję pocałunku:

Wargi się spotykają, oczy zamykają, serce otwiera się, dusza unosi cierpienia i powszedniość dnia codziennego znika, niebo się otwiera, świat zapada się pod nogami, serce zapomina o wszelkiej goryczy, i oto zdobyta sztuka pocałunku!

wycieczek, projektowanych na niedzielę lub święta, a łączącym się z ciężkimi warunkami ekonomicznymi. Za każdym razem zaprojektowane zostaną trzy wycieczki: półdniowa, całodniowa i półtora-dniowa z wyjazdem w sobotę po południu. Podane zostaną wszystkie dane techniczne wycieczek, a więc czas wyjazdu, koszt biletu, ewentualnie nocleg, powrót — a prócz tego omówione zostaną zwięźle najciekawsze zabytki, które podczas wycieczki oglądać można i podkreślone walory krajoznawcze. Punktem wyjścia dla wycieczek będzie Kraków. Jakkolwiek gros pro-

gramu dotyczyć będzie turystyki pieszej, uwzględnione zostaną także wycieczki kajakowe, motocyklowe, a nawet automobilowe.

Prócz planu drobnych wycieczek, omówione zostaną także wycieczki dłuższe, wędrowki po Polsce, po najpiękniejszych okolicach, zabytkach naszej kultury i sztuki, oraz po zdrojowiskach, leżących w obrębie granic naszej Rzeczypospolitej. Ten aktualny „poradnik“, służący celom krajowej turystyki, z pewnością okaże się pożytecznym dla ogółu turystów.

—ośo—

NA HORYZONCIE POLITYCZNYM

Vandervelde oskarża administrację belgijską w Kongo

W Belgii wywołała powszechną sensację zapowiedź ministra dla kolonij Tschoffena, że zamierza przez kilka miesięcy zwiedzić Kongo. Decyzja do tej podróży zapadła pod wpływem interpelacji, którą wniósł w parlamencie przywódca belgijskiej demokracji socjalnej i były premier Emil Vandervelde. W tej swojej interpelacji przytoczył Vandervelde nie zwykle ciężkie zarzuty pod adresem administracji belgijskiej. M. in. opowiedział historię trzech agentów Towarzystw kolonialnych, którzy udali się do pewnej wioski murzyńskiej, by zwerbować robotników na roboty. W tej wiosce zastali agenci same kobiety, gdyż mężczyźni, dowiedziawszy się przedtem o zapowiedzianej wizycie agentów, uciekli. Agenci rozgospodarowali się we wiosce, kazali kobietom się obsługiwać, zarzynać bydło na ich przyjęcie, oraz dopuścili się gwałtu na kobietach. Gdy potem murzyni zażądali odszkodowania, tylko ich wysmiano. Jeden z murzynów stracił panowanie nad sobą, rzucił się na jednego z agentów i pogryzł go. Dotkliwa go za to spotkała kara, ale mimo to agent wniósł skargę przeciwko murzynowi. Śledztwo w tej sprawie prowadził urzędnik Ballot, którego murzyni zamordowali i zwłoki jego poćwiartowali. Administracja belgijska postanowiła wysłać do tej wioski ekspedycję karną. Vandervelde przytoczył w swojej interpelacji korespondencję między przywódcą ekspedycji a gubernatorem belgijskim. Przywódca ekspedycji zwrócił uwagę gubernatorowi, że murzyni schronili się przed ekspedycją do lasów i tam umierają z głodu, prosił więc, by ekspedycję odwołano. Gubernator odpowiedział, że ekspedycję bezwzględnie należy przeprowadzić, chodzi bowiem o to, by zebrać poćwiartowane zwłoki Ballota, a cel ten należy za wszelką cenę osiągnąć. „Musimv“ — pisał gubernator dla prestige'u rządu, dla wzmocnienia autorytetu państwa ekspedycję karną do końca doprowadzić“. Głowę Ballota rzeczywiście znaleziono, ale kosztowało to setki ofiar murzyńskich, które bądź to umarły z głodu w lasach pradziejowych, albowiem zostały rozstrzelane przez żołnierzy belgijskich, wymuszających torturami informacje, gdzie pochowane są zwłoki Ballota.

Vandervelde oświadcza w swojej interpelacji dalej, że rząd z rozmaitych stron otrzymał wał przestrogi o mającej na terytorjum Kwango wybuchnąć rewolucji. W Kwango panował system bezwzględnej pracy przymusowej, za który odpowiedzialni są nie tylko agenci towarzystw kolonialnych, ale i urzędnicy państwa. Murzynów zmuszano wszelkimi środkami do pracy przymusowej. Vandervelde powołuje się na sprawozdanie jakiegoś lekarza belgijskiego, który spotkał trzech murzynów przykutych do siebie łańcuchami, chorych na śpiączkę a mimoto przywiezionych na plac pracy przymusowej.

Vandervelde domaga się, by Belgja przystąpił do konwencji genewskiej przeciwko pracy przymusowej. Rząd, w odpowiedzi na interpelację Vandervelde'a oświadczył, że Belgja ratyfikowała konwencję genewską o obrocie murzynów i zakazała pracy przymusowej nawet tam, gdzie chodzi o roboty publiczne. Jednego tylko artykułu Belgja nie ratyfikowała, a mianowicie artykułu zakazującego pracy przymusowej we wszelkich postaciach, ponieważ absolutne zniesienie pracy przymu-

sowej narazić może na szwank interesy państwa. Rząd ograniczył się więc do zakazu tylko tych rodzajów pracy przymusowej, które są wręcz szkodliwe dla ludności tubylczej.

Kraj bez długów państwowych

Istnieje na naszej ziemi kraj, który jest w tem szczęśliwym położeniu, że nie ma ani grosza długów państwowych. Niedawno oświadczył w amerykańskiej izbie reprezentantów James Wickersham, poseł Alaski, że jego ojczyzna nie posiada ani grosza długów i wszelkie interesy załatwia tylko za gotówkę. Jeśli w kasach państwowych niema gotówki, żadnych nie czyni się zakupów. Dzieje się to dlatego, ponieważ konstytucja Alaski wyraźnie zabrania, by rozchody państwowe przekraczały dochody.

Przypominamy, że w latach 60-tych nabyły Stany Zjednoczone Alaskę od Rosji, zapłaciwszy jej 7.2 milionów dolarów. Wówczas uważano to kupno za szaleństwo, które okazało się atoli doskonałym interesem. Stany Zjednoczone nie inwestowały w Alaskę w międzyczasie przeszło 150 milionów dolarów, ale inwestycje te sownie się opłaciły, przedstawiają bowiem

Poradnik szkolny

R. M. VII. 1) Nie potrzeba zdawać z zakresu całego gimnazjum, ale w takim wypadku można zdawać dopiero po trzech latach egzamin do klasy VIII. Należy atoli zwrócić uwagę, że nie wszędzie i nie zawsze można być dopuszczonym do egzaminu do ósmej klasy. 2) W tym samym roku szkolnym jest to niemożliwe.

Absolwent gimnazjalny. Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie ma narazie wydział judaistyczny i matematyczno-przyrodniczy. W Jerozolimie istnieje wyższa szkoła prawa. 2) Prawdopodobnie możliwości w tej sprawie są takie same, jak na innych uczelniach. 3) Podręczniki są hebrajskie, 4) Technika w Hajfie jest obecnie uczelnią wyższą, 5) Szkoła rolnicza w Mikwe Izrael jest szkołą czysto zawodową i stoi na bardzo wysokim poziomie.

K. N. Kraków: Jest to zupełnie bezcelowe. Władze szkolne przechodzą nad takimi wypadkami do porządku dziennego.

Dla rodziców K-n: 1) Egzamin będą się odbywać także po wakacjach. Termin nie został jeszcze ustalony. Prawdopodobnie odbędą się one między 1 a 5 września. 2) Można się zwrócić o pisemną informację do sekretariatu (Brzozowa 5).

„Prenumerator A. Z. 33“ 1) Orzeczenie nie musi być wcale oparte na ustawie, 2) Można odwołać się do wyższej instancji, 3) Dopiero po wypróbowaniu wszystkich dróg, możnaby o tem pomyśleć. Sprawy należałoby przekazać Kołu Żydowskiemu.

obecnie wartość przeszło półtrzecia miliardów dolarów.

SZACHY

pod redakcją Henryka Klinga

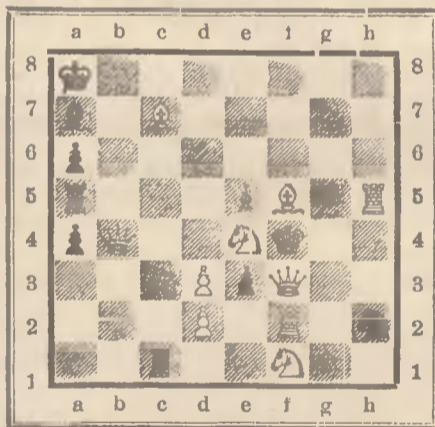
ZADANIE KONKURSOWE KAT. A2.

L. Tuhan-Baranowski, Warszawa

I. nagr. Western Morning 1931.

Białe: Ka8, Hb4, Wf2 i h5, Go7 i f5, Sc4 i f1, p: d2, d3.

Czarne: Kf4, Hf3, Wa5 i c1, Ga7, Sh2, p: a6, a4, e5, e3.



Mat w 2 posunięciach.

—ośo—

K. Behting, II. nagr. „Bohemia“ Kat. D1

Białe: Kh6, Sh4, p: c3, a4, e7.

Czarne: Kf6, Gb4, p: d7, d6, f7, f5, f2.



Białe zaczynają i wygrywają.

—ośo—

Turniej o mistrzostwo Warszawy za rok 1932 za-

kończył się zwycięstwem Pawlina Frydmana 11 i pół p., który po raz trzeci z rzędu zdobywa tytuł mistrza stolicy. Jest on bezsprzecznie najlepszym graczem Polski obok Rubinsteina i Taktakowera. Wielki sukces odniósł Glocer 9 p., usadowiwszy się na drugim miejscu, dzięki spokojnej i beznamietnej grze. Tę samą ilość punktów uzyskał weteran turniejowy Łowcki, postrach młodego pokolenia. Były mistrz Kremer zajął aż czwarte miejsce (8 i pół) wskutek przegranej do Weingota. Piątą nagrodę zdobył Markarczyk (8 p.), znany polski olimpijczyk, niegrający w tym turnieju swą pełną siłą. Szósty był Mlynek, legitymujący się zaciętością oraz znajomością teorii. Dalej następują: Jagielski 6 p., Kiper 6 p., Klepfisz i Najdorf po 5 i pół p., Raizer 5, Weingot 3 i pół p., „Szach“ 3 p. i „Walentynowicz“ 3 p.

P. Frydman:

1. Sg1—f3
2. c2—c4
3. d2—d4
4. Sb1—c3.
5. e2—e4
6. g2—g3
7. Gf1—g2
8. 0—0
9. h2—h3
10. Gc1—e3
11. Hd1—e2
12. c4—c5!
13. d4×e5
14. Sd3×e5
15. f2—f4
16. e4—e5
17. Gg2×d5
18. Sc3×d5
19. Sd5×e7
20. f4—f5
21. Wa1—d1
22. f5—f6+
23. Wd1×d7!
24. f6×g7+
25. Wd7×f7
26. He2—g2
27. Kg1—h1
28. Hg2—f3
29. Wf7—f6

A. Fehmesger:

- Sg8—f6
- d7—d6
- Sb8—d7
- e7—e5
- Gf8—e7
- c7—c6
- Hd8—c7
- Sd7—f8
- Sf8—g6
- Gc8—d7
- Wa8—d8
- d6×c5
- Sg6×e5
- Hc7×e5
- He5—b8
- Sf6—d5
- c6×d5
- b7—b6
- Ke8×e7
- h7—h6
- Wh8—e8
- Ke7—f8
- Hb8×e5
- Kf8—g8
- He5×g3+
- Hg3×e3
- He3—g5
- Hg5—g6

Poddał się.

Jest to jedna z najlepszych partij turnieju o mistrzostwo Warszawy.

—ośo—

MECZ KORESPONDENCYJNY.

Nr. 3, Just. 12., Ge7, Nr. 4, „Prof. S.“ 12, Gd2, Nr. 6, „Czarny“ 12. e×d5.

OSTRZEZENIE.

Wielkie powodzenie, jakim cieszy się **SUGUS** spowodowało konkurencyjne fabryki do wydania całego szeregu bezwartościowych podróbek.

Jedynie SUGUS

wyrabiany jest na podstawie oryginalnej patentowanej receptury angielskiej.

SUGUS

najlepszy podczas lata i upałów!

Pudełko 20 groszy.



LIPIEC

2

SOBOTA

28 Siwan 5692

Wschód
słońca
3 m. 19

Zachód
słońca
19 m. 36

Walne Zgromadzenie Gemilat-Chasudim w Krakowie

Onegdaj odbyło się Walne Zgromadzenie członków Stow. Gemilat-Chasudim w Krakowie pod przew. Dra. Rafała Landaua. W roku 1931 Stow. udzieliło bezprocentowych pożyczek w kwocie zł. 187.608,97, zwrócono na poczet tych pożyczek zł. 195.967,74. Od 1 stycznia do końca maja br. udzielono dalszych 360 pożyczek na kwotę zł. 73.592,77 w tym samym czasie spłacono kwotę zł. 70.000.

Krakowska Gemilat-Chasudim od początku swego istnienia (1926 r.) do końca roku 1931, udzieliła 5600 pożyczek na kwotę zł. 1.110.000. Walne Zgromadzenie po sprawozdaniu komisji kontrolującej, przyjęło to sprawozdanie do wiadomości zatwierdzając.

W okręgu działania Centr. Kom. Ratunkowego w Krakowie pracuje obecnie 65 kas, które posiadają własne kapitały w kwocie zł. 433.000 i które do końca maja 1932 r. wypożyczyły bezprocentowo kwotę przeszło 5.300.000 zł. Zadłużenie wobec Jointu wynosi obecnie dla wszystkich Kas 486.000 złotych.

Wcielenie do szkół podchorążych rezerwy

Poborowi i ochotnicy z cenzusem zostaną w bieżącym roku wcieleni do szkół podchorążych rez. kawalerji, artylerji, łączności, saperów i sanitarniej w dn. 12 i 13 sierpnia, a do szkoły Podchor. Rez. Piechoty w Zambrowie i do 30 dywizyjnych szkół podchor. rez. piechoty w dniach 12 i 13 września br.

Czas trwania służby czynnej w piechocie 12 miesięcy, a w innych rodzajach broni i służb 13 miesięcy. Ze względu na ogólnie skrócony czasokres służby czynnej dla poborowych i ochotników z cenzusem ulgi z tytułu posiadania II-go stopnia p. w. nie będą stosowane.

Do szkół podchor. rez. w bież. roku będą wcieleni wyłącznie poborowi z cenzusem, posiadający ukończoną szkołę średnią ogólnokształcącą z maturą lub równorzędną szkołę zawodową.

Poborowi, posiadający 6 do 8 klas szkoły średniej ogólnokształcącej lub egzamin specjalny w myśl art. 49 ustawy o pow. obow. wojsk. do szkół podchor. rez. powołani nie będą i zostaną wcieleni do pułków jako zwykli poborowi. Prośby takich poborowych o powołanie do szkół podchor. rez. nie będą uwzględnione i pozostaną bez odpowiedzi.

—o—

— **DZIS NOCNY DYŻUR APTEK:** Rynek 22, ul. Florjańska 15, Karmelicka 23, Aleja 29 Listopada 5, Dietla 76, i w Podgórzu Plac Zgody 18.

— **PREZES DYREKCJI POCZT I TELEGRAFÓW** inż. Julian Gostwicki, rozpoczął czterotygodniowy urlop wypoczynkowy. Kierownictwo Dyrekcji na czas urlopu objął Mr. Z. Laidler Naczelnik Wydziału w V. st. st.

Sąd uchyla konfiskatę powieści „Szkarłatny sonet“

(rg) W kwietniu br. ukazała się na półkach księgarskich powieść Marji Midowiczewej pod tytułem „Szkarłatny Sonet“. Niedługo po jej ukazaniu się, bo już 29 kwietnia Starostwo grodzkie w Krakowie zarządziło konfiskatę tej powieści, dopatrując się w niektórych jej ustępach obrazy moralności publicznej. Decyzja starostwa została zatwierdzona przez prokuraturę.

Przeciw temu zarządzeniu wniósł adw. Dr. Woźniakowski, jako pełnomocnik autorki, sprzeciw do Sądu okręgowego w Krakowie. W związku z

tem odbyła się wczoraj w krakowskim sądzie rozprawa, której tematem była właśnie decyzja starostwa grodzkiego. Rozprawa wczorajsza toczyła się przy drzwiach zamkniętych.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał uchylił konfiskatę „Szkarłatnego sonetu“.

Trybunałowi przewodniczył wiceprezes dr. Hubl. Wotowali s. o. dr. Horski i s. o. dr. Pilariski. Oskarżenie popierał prokurator dr. Laba, autorkę zastępował adw. dr. Woźniakowski.

Przed umorzeniem głośnego procesu

(rg) Onegdaj zmarł w Krakowie, naskutek ataku sercowego, Włodzimierz Roman Cwikliński. Zmarły, liczący lat 74, był autorem szeregu artykułów w „Głosie Publicznym“ skierowanych przeciw prokuratorowi Sozańskiemu oraz dr. Leopoldowi Macharskiemu i dr. Stanisławowi Rowińskiemu.

Naskutek tych artykułów odbyła się 28 maja br.

rozprawa sądowa przeciw ś. p. Cwiklińskiemu i tow. oskarżonym o oszczerstwo. Celem przeprowadzenia kilku dowodów rozprawa została jednak odroczone na wrzesień br.

Obecnie naskutek zgonu Cwiklińskiego sprawa przeciw niemu będzie umorzona. Decyzja co do dalszego toku sprawy przeciw innym oskarżonym zapadnie w najbliższych dniach.

Nagły zgon w pociągu

Wczoraj około godz. 5-tej pop. w pociągu nr. 27 na przestrzeni Rudawa-Zabierzów zasłabł nagłe jeden z pasażerów III klasy. Był to mężczyzna około 50 lat.

Po przybyciu pociągu na dworzec zachodni w Krakowie, wezwano pogotowie ratunkowe. Przybyły lekarz pogotowia stwierdził zgon naskutek udaru serca.

Jak wykazały dochodzenia, przeprowadzone przez VI Komisariat Policji na dworcu kolejowym, zmarły nazywał się Władysław Freć. Był on emerytowanym kierownikiem szkoły powszechnej w Katowicach.

Zwłoki przewieziono do domu przedpogrzebowego.

Fatalne zderzenie samochodu z dorożką

Tragiczne zderzenie samochodu z dorożką miało miejsce nocy onegdajszej na deptaku, w okolicy parku Jordana. Od strony Woli Justowskiej jechał samochód osobowy, prowadzony przez właściciela Maksymiljana Walaska. Niedaleko parku, przejeżdżając obok dorożki konnej, powożonej przez Józefa Wójcika, samochód zacerpił kołem o koła dorożki.

Naskutek zderzenia oba pojazdy przewróciły się, pasażerowie zaś wypadli na jezdnię. Jadący

samochodem nie doznali poważniejszych obrażeń, natomiast pasażerowie dorożki zostali kontuzjowani. Zawezwane pogotowie ratunkowe przewiozło ich na stację celem opatrzenia.

I tak Franciszka Cieślakowa (lat 41), oraz Albina Cieślakówna (lat 21) doznały lekkich obrażeń i zostały, po opatrzeniu, powierzone opiece domowej, natomiast trzecia pasażerka dorożki, Marja Drżałowa (lat 41) doznała kilku ran tłuczonych i dartych i została przewieziona do szpitala.

Skrytobójczy napad na gajowego

Wczoraj około godz. 4-tej gajowy lasów gwarectwa jaworznickiego Pstraś, idąc przez las zauważył kilku podejrzanych osobników, którzy na jego widok zaczęli uciekać. Pstraś zdołał jednego z nich przytrzymać i podczas rewizji osobistej znalazł u niego łom żelazny. W czasie eskortowania przytrzymanego do najbliższego posterunku ten dobył ukradkiem rewolweru, z którego od-

dał w kierunku gajowego 4 strzały. Jedna kula utkwiała w plecach, druga w szyji, trzecia w ramieniu, a czwarta chybiła. Zbrodniarz zdołał zbiec, zaś ciężko ranny gajowy ostatnim wysiłkiem zdołał dowlec się do posterunku, gdzie doniósł o dokonanym napadzie. Poszukiwania za zbiegłym napastnikiem w toku.

— **SEKRETARJAT KOMITETU OKRĘGOWEGO „TARBUT“** przeniesiony zostaje na okres wakacyjny do Sanoka. We wszelkich sprawach Tarbut należy się zwracać w czasie od dnia 4-go bm. do dnia 15 sierpnia br. na adres Lazar Mandel Sanok 3. Maja 9.

— **Z UNIwersYTETU.** P. Józef Spirer z Krakowa uzyskał na tutejszym Uniwersytecie stopień doktora chemji.

— **ZWIEDZANIE KOŚCIOŁA ŚW. PIOTRA I PAWŁA,** oraz historycznych kamienic i dziedzińców w ulicach Grodzkiej i Kanoniczej, odbędzie się dziś jako XIV. wycieczka naukowa z cyklu Tow. Miłośników Krakowa pod kier. dra J. Dobrzyckiego. Zbiórka o godz. 3.45 przed kościołem.

— **JAKIE BYŁY CENY NA Wczorajszym TARGU?** Ceny płacone wczoraj na placach targowych w Krakowie: Mleko niezbiernane 1 litr 20—25 gr., Ser zwyczajny 1 kg 60—80 gr., Masło deserowe 1 kg 2.80—3 zł., Masło zwyczajne 1 kg 2.40—2.50 zł., Jaja świeże szt. 7—8 gr., Ziemniaki nowe 1 kg 20—30 gr., Buraki nowe wiązka 25—30 gr., Marchew nowa wiązka 20—25 gr., Kapusta biała szt. 25—35 gr., Kapusta włoska szt. 25—30 gr., Szparagi 1 kg 1.20—1.60 zł., Pomidory 1 kg 3.50—4 zł., Groszek cukrowy łusk 1 kg 3—2.10 zł., Fasolka szparagowa żółta 1 kg 3—3.50 zł., Ogórki szt. 25—40 gr., Wiśnie 1 kg. 1—1.40 zł., Czereśnie 1 kg 1—1.80 zł., Truskawki 1 kg 0,60—1 zł., Poziomki ogrodowe 1 kg 1.60—2 zł., Poziomki leśne 1 l. 60—80 gr., Borówki 1 l. 20—30 gr., Kurczęta para 2.50—3.50 zł., Gęsi młode szt 3—4.50 zł., Karp żywy 1 kg 3.50 zł., Szczupak 1 kg 5 zł., Brzany 1 kg

4—4.50 zł., Leszcze 1 kg 4.50—5 zł., Wiślane drobne 1 kg 1.50—1.60 zł., Wiślane średnie 1 kg 1.80—2 złotych.

— **SKORZYSTAŁ ZE SPOSOBNOSCI.** Domin Leopold handlowiec, Łowiecka 19, zgłosił do policji, że nieznanemu sprawca dostał się do jego mieszkania przez otwarte okno na parterze, i skradł ubranie, srebrny zegarek, papierośnicę i dwie damskie torebki ogólnej wartości 400 zł.

FUTRA!! Kto obecnie zakupi **K. i R. MOOR** Kraków, Grodzka 13. zyska 50 proc.

DYWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM, DIETLA 45

I na LETNISKU bedziesz pił doskonałą herbatę i kawę zakupiwszy je u

HAWELKI

Dr. Helena Schajer-Ehrlichowa
ord. jak zwykle

Rabka — Willa „Aniela“

— **MŁODE WIZO!** Dziś spacer organizacyjny Zbiórka w lokalu o godz. 4 pop.

HANIA EISENOWNA ABRAHAM BIRON
Wieliczka Bochnia
zaręczeni w czerwcu 1932 r.
Osobnych zawiadomień nie wysyła się. 855g



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków. 1. VI. Akcje w zaniebaniu. Dolar bez zmiany.

Zebrań giełdowe cechowało w dalszym ciągu prawie zupełny brak zapotrzebowania. Usposobienie bez ochoty. Poszukiwano jedynie akcje Banku Polskiego w placeniu 69, w owarze 70 i 4 proc. Premj. Pożyczkę inwestycyjną po kursie 88, w żądaniu 89, jednakowoż do transakcji nie doszło. Papiery oficjalnie kotowane bez notowania.

Na pogiełdzu objaw podobny. Płacono 3 proc. pożyczką Budowlaną 35.25 w towarze 35.75 bez odrotów.

Waluty i dewizy oficjalnie bez transakcji.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych szczególniejszych zmian nie zanotowano. Usposobienie lekko słabsze przy większym zaoferowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88 i pół — 8.90 i pół. Czeki bankowo 8.90 — 8.92. Kursy orientacyjne: Funt szterling 32.25 — 32.50. Frank szwajcarski 173.75 — 174.25. Marka niemiecka 211 — 212.25.

Krakowska giełda zbożowa z dnia 1 VII. 1932 r. Pszenica dwors. czerwona 29—29.25, biała 28.50—29, targowa stand. 28—28.50, żyto dwors. stand. 26.50 — 27, targowe stand. 26.25—26.50, Owies dworski stand. 25—25.50, targowy stand. 24.50—25, zadeszczony 22—23.50, Jęczmień na krupy stand. 21.50—22. Mąka grysikowa okr. Krak. 46.50—48.50, 45 proc. 46—46.50, 60 proc. 44.50—45. Mąka żytnia 65 proc. okr. Krak. 41.25—41.75. Mąka żytnia okr. Poznań 41.25—41.75, Razówka żytnia 36—36.50, Graham pszenny 37—38, Otręby żytnie 11.50—21, pszenne 11—11.50. Tendencja spokojna. Dowozy małe.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa 1. VII. PAT. Akcje: Bank Polski 70. Pożyczki: 4 proc. inwestycyjna 88.75, 5 proc. konwersyjna 36, 6 proc. dolarowa 50.25, 4 proc. dolarowa 46.85, 7 proc. stabilizacyjna 43.75 — 44.50 — 44.13.

Waluty: Dolar 8.88 — 8.90 — 8.86. Dewizy: Gdańsk 174.30—174.73 — 173.87, Londyn (32.05 — 32.00) — 32.19 — 31.87, N. Jork 8.917 — 8.937 — 8.897, teleg. 8.922 — 8.942 — 8.902, Paryż 35.05 — 35.14 — 34.96, Praga 26.38 — 26.44 — 26.32, Szwajcarskie 173.80 — 174.23 — 173.37, Włochy 45.40 — 45.63 — 45.17, Berlin pryw. 212.25.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 1. VII. 1932 r. Ceny orientacyjne: Żyto 22 i pół—23, Pszenica 23 3/4—24 3/4. Otręby żytnie 12 1/2—3/4, pszenne 10 1/2—11 1/2, grube 11 1/2—12 1/2. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń. 1. VII. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.50—169.50, Londyn 25.45—25.65, N. Jork 709.20 — 713.20, Paryż 27.87—28.03, Warszawa 79.34 — 79.79, Zurych 138.10—138.90. Amerykańskie 706.50 — 712.50, Niemieckie 167.90—169.10, Angielskie 25.27—25.52, Francuskie 27.75—27.95, Polskie 79.15 — 79.75, Szwajcarskie 137.60—138.80.

Papiery wartościowe: Losy tureckie 9.50, Kolej Połudn. 13.85, Galicja 10.50, Alpy 8.65.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych 1. VII. PAT. Paryż 20.17, Londyn 18.43, N. Jork 5.13 i pół, Belgja 71.35, Włochy 26.16, Hiszpanja 42.25, Holandia 207.25, Berlin 122, Sztokholm 94.55, Oslo 90.75, Kopenhaga 100, Sofja 3.73, Praga 15.16, Warszawa 57.55, Białogród 8.50, Ateny 3.30, Konstantynopol 2.47 i pół, Bukareszt 3.06, Helsingfors 8.00.

POZYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork. 30. VI. Kursy zamknięcia. Dillon. 45.50, Stabil. 42.50, Dolar. 48, Śląska 29.625, Warszawska 32.

POZYCZKA STABILIZACYJNA

na giełdzie w Paryżu Fr. 1,425 za dol. 100 n. w. na giełdzie w Londynie L. 61 za Funt. szterl. 100.

LONDYŃSKA GIEŁDA METALI

Londyn. 1. 7. Cynk dost. natychm. 11 3/8, termin. 11 5/8, Cyna natychm. 123 3/4—124, termin 125 1/4 — 125 i pół, Banka 134, Straits 125, Ołów natychm. 9 11/16, termin. 10 1/16, Miedz natychm. 25 9/8,—25 11/16, termin. 25 1/4—25 3/8, Elektrolit 29 i pół—30.

Od dziś w kinoteatrze dźwiękowym Monumentalne arcydzieło filmowe osnute na tle powieści A. Marczyńskiego

Straszna Noc

Przepiętny akord miłości i poświęcenia wśród apientonych fal.

Sw. Gertrudy 5

W rolach głównych. **ADAM BRODZISZ**
Zorika Szymańska oraz **Wasiljew Sienkiewicz**
Reż. **K. Meglicki**. — Pieśń Marynarzy w wykonaniu chóru **Dana**. — Ponadto w programie najnowszy tygodnik Foxa

W sobotę dnia 2 lipca o godz. 3 popoł. i w niedzielę dnia 3 lipca o godz. 11.30 przedpoł. Poranki filmowe

KLUB BEZDZIETNYCH

W reż. et. Warner Füllerer — ELGA BRINK. Ceny miejsc 00 49 gr

Herriot i Paul Boncour składają sprawozdanie w Paryżu

Paryż 1. 7. (B) Dziś przedpołudniem odbyła się pod przewodnictwem prezydenta republiki rada ministrów, na której premier Herriot złożył sprawozdanie z przebiegu konferencji lozańskiej. Minister wojny Paul Boncour i minister marynarki Leygues poinformowali radę ministrów o stanie prac konferencji rozbrojeniowej. Po radzie ministrów premier oświadczył przedstawicielom prasy, że między Francją a Anglią istnieje w zasadniczych sprawach pełne porozumienie od samego początku kon-

ferencji. Anglia w zupełności podziela stanowisko Francji o wzajemności reparacji i długów wojennych i stanowisko, że suma ryczałtowa, jaką Niemcy miałyby zapłacić musi mieć charakter ogólny. Istnieją jeszcze drobne poszczególne kwestje do uregulowania. Należy mieć nadzieję, że porozumienie angielsko-francuskie rozszerzy się wkrótce na inne państwa wierzycielskie. Teraz wszystko zależy od stanowiska Niemiec.

Katastrofy, nieszczęśliwe wypadki, klęski żywiołowe

Londyn 1. 7. (L) U brzegów południowej Irlandji w okolicy latarni morskiej Fastnet Rock zderzył się angielski parowiec cysternowy „Seminole” z fińskim żaglowcem 4-masztowym „Melbourne”, jadącym z ładunkiem zboża z Australji do Anglii. Żaglowiec „Melbourne” został tak silnie uszkodzony, że natychmiast zatonął. Z załogi liczącej 26 osób tylko 15 osób zdołano wyratować. Kapitan, oficer pokładowy i 9 marynarzy ponieśli śmierć. „Seminole” odniósł nieznaczne uszkodzenia.

Wenecja 1. 7. PAT. Podczas wycieczki alpejskiej na szczyt Civetta 3 alpinści weneccy, prowadzeni przez inż. Capuis, spadli w przepaść. Inż. Capuis zabił się na miejscu, trzech innych turystów ciężko rannych, odnaleziono po dwóch dniach.

Nowy Jork 1. 7. (R) W Hamilton (Ohio) zde-

rżył się pociąg elektryczny z samochodem ciężarowym, wskutek czego 8 osób poniosło śmierć a 5 osób odniosło rany.

Berlin 1. 7. (Sch) Na rzece Dahme pod Berlinem wywróciła się wczoraj wieczór łódź motorowa. Z 6 osób znajdujących się w łodzi tylko 2 zdołały się wyratować, podczas gdy 4 osoby utonęły.

Wrocław 1. 7. (R) Okolice Niemcy (Nimptsch) na Śląsku Dolnym nawiedzona została wczoraj gwałtowną burzą gradową. Grad wielkości gołębiego jaja padał przez 20 minut i zniszczył wszelkie plony w całej okolicy. Przewody telefoniczne i telegraficzne zostały poprzerywane, szyby wytłuczone i dachy uszkodzone. Straty materialne są bardzo wielkie. Cała okolica pokryta była do późnej nocy 15-centymetrową warstwą lodu.

Kanossa studentów hitlerowskich

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Berlin 1. 7. (Sch) Grupa studentów narodo-socjalistycznych uniwersytetu berlińskiego poszła do Kanossy i w ślad za grupami innych zabarwień politycznych przesłała rektorowi deklaratę, w której zobowiązuje się do zaniechania wszelkich aktów gwałtu i prowokacji, aby wykłady mogły się odbywać normalnie.

Kto będzie kandydatem demokratów na prezydenta?

Nowy Jork 1. 7. (R) Kongres partji demokratycznej w Chicago przeprowadził dziś głosowanie nad wyborem kandydata partji demokratycznej w wyborach na prezydenta Stanów Zjednoczonych. Do wyboru stanęło trzech kandy-

datów: Roosevelt, Smith i Garner. Trzykrotne głosowanie nie przyniosło żadnemu z nich koniecznej większości 2/3 głosów wszystkich członków kongresu. Największą ilość uzyskał Roosevelt, któremu jednak brakło okragło 100 głosów do uzyskania potrzebnej większości. Wobec niemożności uzyskania porozumienia kongres odroczył się do wieczora.

Buttler następcą Thomasa

(Telegram własny „Nowego Dziennika”)

Genewa 1. 7. (K) Rada zawiadowcza Międzynarodowego Biura Pracy zebrała się dziś na ściśle poufne posiedzenie, na którym zajmie się sprawą wyboru nowego dyrektora M. B. P. na miejsce zmarłego dyrektora Alberta Thomasa. Delegat angielski wysunął kandydaturę obecnego zastępcy dyrektora Buttlera.

KOMUNIKATY

— S. K! S. „BAR-KADIMAH”. Dziś o godz. 6-jej buda z referatem z historii Żydów. Po budzie paukstunda.

— „HAPOEL” KOŁO ŻYD. HANDL. Jutro o 8 rano wycieczka do Czerny. Zbiórka w lokalu Brzozowa 13.

— MENORAH. Dziś o godz. 3.30 pop. wycieczka organizacyjna połączona z referatem Zbiórka obok starego mostu.

— AGUDAT HANOAR HAIWRI AKIBA W WIELICZCE. Dziś o godz. 3 pop. wspólna pogawianka całego Gniazda. Referuje kol. L. Neufeld z Krakowa.

— SNIF HITACHDUT MERKAZ HACEIRIM Krakowska 41. Dziś o godz. 2.30 pop zgromadzenie członków Hitachdutu i Gordonji z referatem tow. R. Feldmana nt. Przed pięć lat, połączone z wycieczką na Krzemionki. Punkt zborny w lokalu.

— HASZACHAR-PRZEDŚWIT. Dziś o godz. 3 pcp. plenarne zebranie członków z porz. dzien.:

Kolonja. Wycieczka. Chcący wziąć udział w wycieczce organ. winni się zgłosić w sobotę na plenarnym zebraniu. Wzywa się wszystkich członków o natychmiastowe zlikwidowanie akcji szeklowej, tj. zwrot książeczek szeklowych i gotówki.

— KOLONJA „MŁODE WIZO”. Kierownictwo organizacji „Młode Wizo” w Krakowie, organizuje dla wszystkich grup zach. Małopolski i Śląska w dniach od 25 lipca do 16 sierpnia, kolonję wakacyjną w Kowańcu, połączoną z kurssem instruktorskim. Zgłoszenia codziennie między 8 a 9 wiecz. w lokalu Wiza. (Floriańska 28).

— ĆWICZENIA SEKCJI RYTMICZNEJ Ż. K. S. „MAKKABI” pod kierownictwem D. Bürstenbinderówny we wtorki i czwartki o godz. 8.30 rano na boisku „Makkabi”.

SEKCJA KOLARSKA Ż. K. S. MAKKABI organizuje jutro wycieczkę całodniową do Libertowa połączoną z trzecim biegiem kolarskim na 25 km. o puchar przechodni. Start o godzinie 14-tej.

Znowu ekscesy hitlerowców na uniwersytecie wiedeńskim

Wiedeń. 1. 7. PAT. Na uniwersytecie wiedeńskim doszło dziś do awantur i ekscesów, urządzonych przez studentów narodowo-socialistycznych na znak protestu przeciw nowemu regulaminowi egzaminów na wydziale medycznym. Narodowi socjaliści wtargnęli do sal wykładowych i wołając „precz z Żydami!”, poturbowali słuchaczy żydowskich. Kilku studentów żydowskich zostało rzuconych na gablotki z książkami, wskutek czego zostały one zniszczone. Na lewnie przypuścili narodowi socjaliści szturm na kancelarię dziekana. Pod koniec z wielkim trudem udało się usunąć napastników.

Po napadzie na klub golfa

Wiedeń. 1. 7. PAT. Napad narodowych socjalistów na Klub golfowy w Parku w Lainz pod Wiedniem wywołał w Wiedniu powszechne o-

Zgromadzenie Ligi Narodów

Genewa 1. 7. (K) Na dzisiejszym nadzwyczajnym posiedzeniu Zgromadzenia Ligi Narodów zwołanem w celu podjęcia obrad nad sprawą konfliktu hiszpańsko-japońskiego delegat hiszpański postawił w imieniu większej liczby członków Ligi Narodów wniosek o zaproszenie Turcji do przystąpienia w skład członków Ligi Narodów. Przewodniczący Zgromadzenia, belgijski minister spraw zagranicznych, Hymans oświadczył, że w najbliższych dniach odbędzie

się nowe posiedzenie Zgromadzenia Ligi Narodów, na którym wniosek ten wejdzie pod obrady. Na wniosek delegacji hiszpańskiej przyjęto następnie projekt uchwały prolongującej termin przedłożenia Zgromadzeniu Ligi Narodów sprawozdania komisji mandżurskiej — do 1. listopada br. Po przyjęciu wniosku Zgromadzenie odroczone.

Memoriał polski w Lozannie

Lozanna 1. 7. PAT. Delegacja polska złożyła dziś przewodniczącemu konferencji lozańskiej MacDonaldu i zakomunikowała wiadomość wszystkim delegacjom o memorandum w formie uwag, co do zadań konferencji lozańskiej. We wstępie memorandum Polska wskazuje na to, że kwestja odszkodowań, która powinna należeć sprawiedliwie załatwienie stanow, pomimo swej wagi tylko część problemu rekonstru-

kcji gospodarczej i finansowej. Delegacja polska uważa za swój obowiązek zwrócić uwagę konferencji na pewne zagadnienia gospodarcze i finansowe krajów Europy środkowej i wschodniej, gdyż Polska, jako położona w tej części Europy specjalnie dotknięta kryzysem ma prawo lepiej ocenić konsekwencje dla tych krajów i zachwianie się równowagi gospodarczej.

Papen nie chce być bardziej ustępliwy od Brüninga

Lozanna. 1. 7. PAT. Dziś rano odbyła się gościnna rozmowa MacDonalda z v. Papenem, w której kanclerz v. Papen zakomunikował MacDonaldu, że nie posiada jeszcze instrukcji co do klauzuli reasekuracyjnej, której wierzyciele niemieccy domagają się od nich na wypadek, gdyby Stany Zjednoczone żądały w większym ciągu płatności przez te państwa dłużników. Ponadto v. Papen prosił o zakomunikowanie mu definitywnych propozycji wierzycieli. Nad ustalaniem tych definitywnych propozycji komitet reparacyjny pracował w ciągu całego przedpołudnia w nieobecności delegatów niemieckich i kontynuował swoje prace po południu. Ze strony delegacji niemieckiej wysuwane jest awne życzenie odroczenia decyzji w sprawie

odszkodowań aż po wybory niemieckich. Niewątpliwie główną przyczyną tej tendencji jest świadomość, że decyzja co do odszkodowań wobec zbliżenia francuskiej i angielskiej nie mogłaby obecnie wypaść po linii żądań niemieckich i kanclerz v. Papen nie chce, według własnych słów, okazać się bardziej ustępliwy od Brüninga.

Lozanna. 1. 7. PAT. V. Papen i minister Croslik oświadczyli MacDonaldu, iż Niemcy nie są w możności przyjąć projektu tymczasowej kwidacji odszkodowań, zwłaszcza jeżeli realizacja tego projektu ma być uzależniona od powszechnego uregulowania kwestji długów międzynarodowych.

KRONIKA TELEGRAFICZNA

Warszawa. 1. 7. Sin. W Warszawie aresztowano niedawno znanego kryminalistę Piekarczyka pod zarzutem handlu żywym towarem i suterastwa. Nici tego śledztwa prowadzą aż do Łodzi, gdzie handlem tym zajmowali się małżonkowie Rękawiczcy utrzymując wielki dom schadzek i wysyłając zakupiony „towar“ z Łodzi do Warszawy.

Warszawa. 1. 7. Sin. Warszawskie pismo po południowe podaje wiadomość o rozpoczęciu rokowań między klubem ukraińskim a rządem.

Warszawa 1. 7. (Sin) W rzeźni miejskiej rozpoczęła prace nadzwyczajna komisja, celem za pewnienia bezpieczeństwa.

Nowy Jork 1. 7. (R) Z kół oficjalnych donoszą, że rząd amerykański w dalszym ciągu nie

jest skłonny do uznania państwa mandżurskiego.

Nowy Jork 1. 6. (R) Z portu nowojorskiego odjechało wczoraj do Francji złoto wartości miliard franków.

Oslo 1. 7. PAT. W północnej Norwegji panuje katastrofalna susza. Większość traw i zasiewów uległa całkowitemu zniszczeniu przez żar słoneczny.

Oslo 1. 7. PAT. Uczestnicy „marszu głodowego“, którzy przybyli z Trondheim otrzymali bezpłatne bilety kolejowe na drogę powrotną, z których też skorzystali.

Paryż 1. 7. PAT. Rząd postanowił ogłosić subskrypcję narodową na budowę pomnika Brianda.

Przez różowe okulary...

Dr. Motzkin o sytuacji Żydów w Polsce

Wiedeń, 1. 7. PAT. W rozmowie z dziennikarzami polskimi podkreślił prezes delegacji żydowskiej dr. Leon Motzkin życzliwe i lojalne stanowisko rządu i społeczeństwa polskiego wobec Żydów. Żydzi w Polsce posiadają równoprawienie polityczne, kulturalne i narodowe. Prawdą jest, że i w Polsce istnieje antysemityzm, nie przybiera on jednak tak dzikich form, jak w Niemczech i innych krajach europejskich. Położenie Żydów w Polsce jest lepsze, niż w innych państwach. Rząd polski zachowuje się wobec ludności żydowskiej bezstronnie i życzyłby i nie dopuszcza do jej pokrzywdzenia, ani w Polsce samej ani poza granicami Polski. Z wielką czcią i sympatią wyraził się dr. Motzkin o Marszałku Piłsudskim.

Dr. Motzkin zapowiedział, że w Paryżu pojawi się wkrótce jego broszura na temat położenia ludności żydowskiej w Polsce.

Wrodzony, bardzo szlachetny optymizm naszego kochanego Dra Motzkina sprawia, że na niejedno zjawisko życia patrzy on — przez różowe okulary... — Red.

Groźna sytuacja w Indiach

Bombaj 1. 7. PAT. Sytuacja w związku z ruchami hindusko-muzułmańskimi pozostaje w dalszym ciągu groźna. W ciągu ostatnich 48 godzin było 10 zabitych i 200 rannych. Dziś rano policja była zmuszona w 6 wypadkach użyć broni palnej. Wzmocnione patrole policyjne krążą po ulicach miast. Sklepy są zamknięte. Ruch kołowy został wstrzymany.

Spisek wojskowy w Buenos Aires

Buenos Aires. 1. 7. PAT. Policja wykryła spisek uknuty przez majora Oriuba. W chwili aresztowania injr. Oriub dał strzały do policji, która odpowiedziała również strzałami, kładąc go trupem. W związku ze spiskiem aresztowano 5 podoficerów. Minister wojny oświadczył jednak, że żaden z oficerów nie jest zamieszany w spisek.

Aresztowanie niebezpiecznych włamywaczy w Tarnowie

Tarnów 1. 7. PAT. W dniu dzisiejszym organa P. P. w Tarnowie aresztowały bardzo niebezpiecznych handytów -kaszarzy Walerjana Krzemienia z Krakowa i Jana Matlaka z Tarnowa, którzy w biały dzień, dziś rano o godz. 8.50 włamali się do mieszkania Chaji Waserman, usiłując zrabować z kasy ogniotrwalej większą ilość gotówki i biżuterję, wartości około 15.000 zł. Arestowani podejrzani są również o dokonanie w ciągu ubiegłej nocy dwóch włamań, mianowicie do budynku III Gimnazjum i do jednego z domów prywatnych. Włamywacze oddani zostali do dyspozycji władz sądowych.

PO ZAMKNIĘCIU KRONIKI

— WYŁOWIENIE TOPIELCA Z WISŁY. Wczoraj o godz. 18-tej wyłowiono z Wisły w pobliżu Bielani zwłoki topielca. Dochodzenia ustaliły, że zwłoki te należą do Jana Łockiego (lat 16) z Bukowej, pow. Kraków, który w dniu 29 ub. m. w czasie kąpielii utonął.

— PGŻAR W PIWNICY. Wczoraj o godz. 6 pop. wybuchł pożar w piwnicy domu przy ul. Krakowskiej 51. Ogień powstał w piwnicy, gdzie zapaliła się ścianka drewniana od świecy, pozostawionej przez śpiącą. Domownicy ugasiли ogień przed przybyciem straży pożarnej.

— „PRZYSZŁOŚĆ-HEATID“. Wyjazd na kolejną, związkową do Muszyny za 75 proc. zniżką kolejową nas apł w niedzielę 3 bm. o godz. 23,15 z dworca głównego. Ostatnie zgłoszenia wraz z wpłatą za bilet kolejowy przyjmują kol. Schön dziś w lokalu od godz. 3—5 pop.

— SEKCJA WIOŚLARSKA Ż. K. S. „MAKKABI“ urządziła w niedzielę, dnia 3 bm. zawody kajakowe (wewnętrznie klubowe na przestrzeni Bielany—Kraków. Start o godzinie 8.30 rano, przypuszczalny przyjazd na przystań o godz. 9.30.

WOLNE POSADY

POTRZEBNA od zaraz rutynowana buchalterka-bilansistka lub buchalter-bilansista. Zgłoszenia pod poste-restante „Szarotka” Nowy Targ. 1754kr

POSAD POSZUKUJĄ

SZOFRER (zielone) poszukuje posady na wóz prywatny. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika” pod „Sumienny szofer”. 6g

DLUGOLETNI podróżujący, energiczny, władający językiem polskim i nie mieckim, poszukuje posady na Małopolskę, Górny Śląsk, ewentualnie inkasenta lub magazyniera. Na żądanie gwarancja hipoteczna. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika” pod „Podróżujący”. 883g

RÓŻNE

ZA POŻYCZENIE 6.000 zł, które ubezpieczę hipotecznie — dam do dyspozycji na pewien czas parcelę 200 sążniowa, nadającą się na skład materiałów budowlanych itp. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika” pod „Pewne pieniądze”. 888g

KTO wypożyczy choremu na czas wakacji za opłatą hotelu na kółkach? Zgłoszenia: Telef. 118.75 Kraków. 886g

SPRZEDAŻ

PIANINO „Koch-Korselt” okazynie sprzedam: Kraków—Podgórze, Kałwaryjska 75, I. piętro, m. 6, między godz. 1—3 a 8—9 888g

DYWANY ręczne, kilimy: „Dywan”, Kraków Podgórze, ul. Kingi 9. — Telefon 116-09. 121m

MEBLE KUCHENNE — PRZEDPOKOJOWE — DZIECIĘCE — NAJTAŃSZE — NAJSOLIDNIE wykonane. Wielek wybór: „SPECJALNOŚĆ” Kraków, ul. SŁAWKOWSKA 12, w podwórzu. 201e

Tania sprzedaż cerat — Glass, Kraków, Krakowska 5. 1403k

Kilimy artystyczne, — dywany orientalne: Grünertowa, Kraków, Tarłowska 6. boczna Zwierzywieckiej. 1296kr

Firanki i kapy wyrobu „Wenisse” kupi Pani najdogodniej w firmie Strzegowski, Kraków, Stradom 25. 1341kr

GIMNAZJUM Humanistyczne Koedukacyjne im. Hug. Kollataja przyjmuje WPISY

do klasy III, IV. i V-tej: od 27 czerwca do 3 lipca w godz. od 11—1 przedpoł. i od 4—6 popoł. w lokalu Dyrekcji: **KRAKÓW, UL. GRODZKA 60, OFIC., II. PIĘTRO** Wszelkich wyjaśnień i informacji w sprawie wpisów udziela Dyrekcja od wtorku 21 czerwca b. r. od godz. 4—6 popołudniu w tym samym lokalu 1695kr

DOWIEDZONE, że wytwórnia bielizny „LABEŃ” sprzedaje koszule damskie nocne kolorowe po 4'50, z ładną ozdobą 4'90, haftowane 5'20 — Kraków, Starowiśna 6. 1750kr

WOBEC zmniejszonych dochodów należy bezwzględnie kupować bieliznę wprost w fabryce a zaoszczędzi się wiele. **Bieliznę damską**, jak: piękne koszule madapolam, haftowane, w różnych kolorach, w dobrym gatunku 2'40, te same nocne 4'90, — ogromny wybór kombinacji od 290, — **Koszule męskie** zefrowe po 6'50, popelinowe po 8'90, z surowego jedwabiu 11'50, sportowe 5'90 i wyżej. Pylamy w ogromnym wyborze znów na składzie po 10'80, gwarantowane w praniu. Kilka tysięcy koszulek chłofilnych z krawatką, na składzie: Fabryka bielizny „PAW”, Kraków — Florjańska 4. 1752kr

FIRANKI, kapy, od najtańszych do najwykwintniejszych — oraz wielki wybór firanek Bruges poleca **Wytwórnia Kraków—Podgórze**, Rekawka 3, — tuż obok Rynku Podgórskiego. 445x

APARAT „Ideal” zagraniczny dla upośledzonych na słuch, mały, nieużywany, na baterie, za zł. 200: Galitzer, Stradom 3. 882g

NIE KREM czeremchowy usuwa piegi, lecz krem madziarski z Apteki Mikulskiego w Krakowie, Rynek gł. 22. 1735kr

SKŁADAKI Harta i Hammera poleca na korzystnych warunkach H. HERZOG, Kraków, ul. Grodzka 42. Składane wiosta zapasowe od zł. 14. 1740kr

ZA DOBRE ŚWIADCTWO PILKI NOŻNE — Nr. 1 zł. 4'50, Nr. 2 zł. 6'60, Nr. 3 zł. 7'90, Nr. 4 zł. 10, Nr. 5 zł. 11'50 — poleca Hurtownia Sportowa H. HERZOG, Kraków, Grodzka 42. Wysłkę na prowincję skutecznym za otrzymaniem zadatku. 1739kr

PIĘKNE pyjamy damskie w najnowszych fasonach różnych gatunkach znajdzie WPani w nowo otwartej Wytwórni bielizny „ROMA” Długa 3. 1706

Zakopane
Hotel Pensjonat „STILL”



po gruntownym remoncie poleca pokoje z pełnym komfortem. Bieżąca woda we wszystkich pokojach Kuchnia wykwinna rytualna. Ceny przyst.

Zawiadamiam, że wyjazd uczestników zgłoszonych u mnie **na kolonję dla młodzieży szkolnej** do Zakopanego nastąpi we wtorek 5 b. m. o godz. 10-tej. Zbiórka na dworcu o godz. 9'15. Dodatkowe zgłoszenia przyjmuję codziennie od godz. 2—4 popoł. **PROF. WALDMANN EMIL**, ul. Pańska 9, m. 3. 4g

„KOWALSKINA”
USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY
FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA — AP. KOWALSKI WARSZAWA



RODZICE I OPIEKUNOWIE Uczniów zamiejscowych ze szkół powszechnych i średnich **przyjmuje na stały pobyt** zatwierdzony przez Kuratorjum O. S. K. **Instytut Wychowaw. G. Splerera** w Krakowie, ul. Starowiśna L. 85, tel. 171-08
1) Atmosfera zaufania i radosnej pracy.
2) Racjonalna pomoc w nauce.
3) Wszelkie wymogi nowoczesnej pedagogiki i higieny.
Wpisy na rok szkolny 1932/33 odbywają się przed ferjami od godz. 3—5. do końca czerwca. 1374kr

TROCHE HUMORU
MIEDZY PRZYJACIÓLKAMI.



— Czy Emme nie jest chora?
— Nie słyszałam o tem. A czemu się pytasz?
— Bo już od paru miesięcy nie otrzymałam od niej zawiadomienia o zaręczynach.

ZA PÓŁ DARMO!
nabyć możesz na wyjazd bieliznę męską, damską i dziecięcą w fabryce bielizny „GWIAZDA” — Kraków, Senacka 9 (przecznica Grodzkiej) — Przyjdź, a przekonasz się! 8g

ZWIĄZEK ZAWODOWY NAUCZYCIELI ŻYD. SZKÓŁ ŚREDNICH zawiadamia, że w b. r. szkolnym prowadzi w dalszym ciągu **Wieczorne Kursy Gimnazjalne dla dorosłych** WPISY przyjmuje i informacji udziela kierownik przy ulicy Pańskiej 9, m. 3 codziennie od godz. 2—4 popołudniu.

ZAKOPANE PENSJONAT „WŁOZYJÓWKA”
Drożej Marji Stańkowej, przy ul. Sienkiewicza, tel. 599, położony w wielkim ogrodzie, zdala od ulicy. Poleca duże, słoneczne pokoje z balkonami krytymi i otwartymi. — Pełny komfort, łazienki, Zimna i ciepła woda w każdym pokoju. Taras i pianino. Kuchnia wykwinna. Ceny zmniejszone. 2266

W SŁONCU I RADOŚCI spędzi krakowska i zamiejscowa młodzież szkolna **„Wakacje” w Instytucie Wychowawczym G. SPILERERA** NA KRZEMIONKACH. — Wpisy przyjmuje Dyrektor Instytutu w Krakowie, przy ul. Starowiśnej 85, tel. 171-08, od godz. 3—5-tej i na Krzemionkach od godz. 6—7-mej. 1492kr

ZDROJOWISKA
DR. JÓZEF SCHREIBER SZCZAWNICA, ordynuje jak zwykle. Własny gabinet elektroterapii. Własne nowoczesne inhalatorium, Leczenie astmy i kataru dróg oddechowych. 2g

Letniska, Pensjonaty! Wysyłamy odwrotną pocztą kawę, herbatę, kakao, konserwy i inne towary kolonjalne po cenach bardzo przystępnych. Towar — najlepszej jakości! — **Jawornicki**, Kraków, Rynek 44, telefon 103-46. 1500kr

MILÓWKA. Beskid Żywiecki. Piękne letnisko górskie nad Sołą na wysokości 500 m., dla pragnących ciszy, wypoczynku. Klimat łagodny. Powietrze czyste, zdrowe. Kąpiele rzeczne. Pensjonat „Goldberg” poleca słoneczne pokoje z utrzymaniem, po cenach zmniejszonych. 1634kr

Żeglestów „Willa Helena” — poleca pokoje słoneczne z całodziennym utrzymaniem na czerwiec 21 6. Taubenfeld. 1384kr

Zakopane „Palace” Chałubińskiego, tel. 651 — pierwszorzędnny pensjonat Ireny Młynarskiej — nowoczesny komfort, kuchnia wykwinna, na żądanie dietetyczna. Ceny przystępne. 1560kr

ZAKOPANE, Skibówki, willa „Wysoka”, poleca pięknie umeblowane pokoje po cenach przystępnych. Wynajmuje również dla wycieczek. — Guttman, Skibówki 573g

RABKA, pensjonat Storchowej, poleca pokoje z wykwinnym utrzymaniem. Dorosli 7—8 zł. — Dzieci 5—6 zł. Zgłoszenia: Wrzesińska 3, lub Rabka „Poranek”. 1699kr

ZAKOPANE. Pensjonat „Granit”, pod zarządem Amalii Weindlingowej — poleca pokoje słoneczne, zupełnie odnowione, wyposażone komfortowo, — z przepięknym ogrodem — centrum — kuchnia pierwszorzędna, ceny umiarkowane. 1688kr

RAJCZA W ZACH. BSKIDZIE, Pierwszorzędny pensjonat poleca piękne pokoje z całodziennym utrzymaniem. Wydać również obiady. Ceny przystępne. Kolonie mają zniżki. — Z poważaniem: Kalkus. 884g

NAUKA I WYCHOWANIE

ANGIELKA rodowita uczy tanio, szybko, gwarantycznie. Zgłoszenia do Adm. „N. Dziennika” pod „Wymowa London” 1g

LOKALE

DUŻY POKÓJ umeblowany do wynajęcia: Basztowa 18, II. piętro, telefon 103-74. 1749kr

PIĘKNIE urządzone pokój, słoneczny z łazienką do wynajęcia: Starowiśna 62, m. 3. 889g

Mieszkanie u samotnej wdowy dla pani (Żyd), Bocheńska 8, I. p., m. 19. od 1. VII. 633

RENUMERATA: w Krakowie	prow. miesięczn	Zł. 6'00	kwartal	Zł. 18'00
w Krakowie z odnośn. do domu		6'20		18'60
Na prowincji z przesyłką pocztową		6'60		19'80
Zagranicą z przesyłką pocztową		10'00		30'00

OGŁOSZENIA: Podstawa obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie. — Strona w tekście i nadesłanem ma 3 łamy po 74 milim. — Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim. — Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. **CENY** w złotych: 1 strona 1'25. — Tekst 1' — Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 1'50. — Za zastawienie miejsca dolicza się 25%